

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedzieli

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2-krotną dost. do domu 1.80

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 8 zł. 80 ct. 4.

miesięczanie 1. 10. 1.35.

W Niemczech: miesięczanie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2. —

Bezpłatnych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct.
nadstawiane wiersz garmondowy 40 ct., małe
ogłoszenia za wyraz 8 ct., najmniej 20.

Numer pojedynczy:

W Lwowie: Na prowincyi:

wydania rannego 2 ct. 8 ct.

wieczernego 8. 4.

oba wydania razem 4. 12.

Rekopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorażczyzna 1. 17.

TELEFON 641.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Paszku Hausman

Polepszenie płac nauczycieli.

W przyszłym tygodniu przyjdzie pod obrady Sejmu projekt, który urzędownie będzie się nazywał projektem „zmiany ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego“ a który w istocie będzie projektem polepszenia płac nauczycieli szkół ludowych — ochronieniem szkół od tego, aby dla braku nauczycieli stały pustką — zarządzeniem, jak się wyraził prezydent Bobrzyński, przynajmniej najjaskrawszej biedzie wśród wiejskich nauczycieli.

Zamieszczamy poniżej sprawozdanie z posiedzenia połączonych komisji — budżetowej i szkolnej, które w myśl grudniowej uchwały Sejmu funkcjonują w tym wypadku jako ankietą, mająca wobec Wydziału krajowego głos doradczy. Dziesięć ekscelencyj i kilkunastu „genów“ radziło nad tą sprawą — i urządzili w końcu, że płace nauczycieli podnieść należy w myśl projektu Rady szkolnej krajowej; że nastąpić to ma od 1-go stycznia 1900; że Wydział krajowy ma na to znaleźć pokrycie. Wydział zatem wniosie iada dzień właściwy projekt do Sejmu.

Jesteśmy niestety prawie w każdej ważniejszej kwestyi w tem położeniu, że nie mogą uzyskać tego, co by zupełnie dobrem uznać można, musimy przyjąć to, co względnie jest dobre — bo lepsze trochę od obecnego stanu rzeczy. Miara ocenienia tego, co jest do uzyskania, nie jest wartością bezwzględną, lecz ta, jaka wynika z porównania z obecnym stanem rzeczy i ta, jaka się mierzy warunkami, wśród których stacza się walkę o pożądany postęp. Bylibyśmy pragnęli gorąco, żeby można było, w myśl wniosku p. Małachowskiego, uzyskać poprawę doli nauczycielskiej już na cały rok bieżący. Bylibyśmy radzi, gdyby w razie niemożności osiągnięcia tego, przynajmniej od przyszłego roku szkolnego, więc od 1 września 1899, uzyskać się to dało. Nie tylko pierwsze, ale i drugie okazało się niemożliwym, w obecnej sejmowej konstelacji. Rozstrzyga cyfra: większość jest większą od mniejszości — a gdy się uprze, to mniejszość jej nie przełamie. Więc też na razie musimy — nie zadowolić się tem, co dają, ale przyjąć to, jako zadatek. Tak samo, jak w sprawie powiększenia liczby posłów z miast, wiedząc, iż w tej chwili, ani perswazyą, choćby najwymowniejszą, ani gwałtem, choćby najsiłniejszym, nie uzyska się wyniku zupełnie sprawiedliwego, lecz tylko taki, który nieco łagodzi dzisiejszą niesprawiedliwość, musimy, choć bez zadowolenia, przyjąć to, co w tej chwili uzyskać można, nie wyrzekając się na przyszłość niczego.

Gdy zaś Wydział krajowy z pewnością nie cofnie się przed koniecznością, która znalazła wyraz w projekcie Rady szkolnej, we wniosku dra Małachowskiego, w końcu zaś w uchwale większości ankiet — gdy trudno przypuścić, aby kluby sejmowe stanęły w sprzeczności z tem, co ich reprezentanci w połączonych komisjach uchwalili — przeto można mieć wszelką nadzieję, że od 1 stycznia r. 1900 wejść w życie polepszenia płac nauczycieli ludowych — że zatem ustanie obecna emigracja nau-

czycieli ze szkolnictwa do innych zawodów. Bo nie dla nauczycieli, ale dla szkół działają ci, którzy się o polepszenie płac upominają. Szkoła z nauczycielem niezadowolonym, albo dla braku nauczyciela stojące pustką — to jest najgorsze zło w dzisiejszym ludowym szkolnictwie. Miejmy nadzieję, że przynajmniej to najgorsze usunięciem zostanie.

Oto streszczony przebieg wczorajszego posiedzenia:

Eksc. Abrahamowicz imieniem subkomitetu zdaje sprawę:

Pierwszem pytaniem, jakie subkomitet sobie postawił, było, czy zachodzi nagle potrzeba podwyższenia płac nauczycieli — odpowiedziała większość subkomitetu tak.

Na drugie pytanie, czy w ramach budżetu na rok 1899 możliwe jest znaczniejsze podwyższenie wydatków w ogóle, a więc i płac nauczycielskich — jednogłośnie oświadczył subkomitet, że nie — skutkiem czego subkomitet jest za podwyższeniem płac dopiero od r. 1900.

Dalej zastanawiał się subkomitet nad myślą, rzucaną przez posła Sawczaka, co do podwyższenia obecnych krajowych opłat konsumpcyjnych — i doszedł do przekonania, że z tego podwyższenia opłat wynikłoby tylko większe obciążenie konsumenta, ale bez żadnych korzyści dla skarbu krajowego. Subkomitet przeto oświadczył się przeciw myśli, poruszonej przez posła Sawczaka. A gdy większość subkomitetu uznała potrzebę podwyższenia płac od r. 1900 poczynając, przeto oświadczyła się za ewentualnem podwyższeniem dodatków do podatków bezpośrednich, jeżeliby tymczasem Wydział krajowy nie znalazł innych źródeł dochodów.

W każdym razie subkomitet sądzi, że należy podwyższenie płac utrzymać w granicach projektu Rady szkolnej krajowej.

To przedstawił p. Abrahamowicz — imieniem subkomitetu — zaś imieniem własnem stawia wniosek: Sejm odracza sprawę polepszenia płac nauczycieli ludowych do czasu, kiedy dochody funduszu krajowego wzrosną tak, że pokryją wszystkie bieżące wydatki.

Biliński zwraca uwagę na stan budżetu, który nie dozwala uchwalić podwyższenia wydatków bez uchwalenia pokrycia. Komisja budżetowa wniosie też przy budżecie polecenie do Wydziału krajowego, żeby przeprowadził studia i ewentualne rokowania z rządem w sprawie utworzenia nowych źródeł dochodu.

Dzieduszycki ostrzega przed robieniem nadziei, któreby może nie mogła się ziścić. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że podwyższenie płac jest podwyższeniem dodatków do podatków.

Goldman stawia formalny wniosek, żeby przystąpić do podwyższenia płac nauczycieli — już od 1 lipca bieżącego roku i na ten cel podnieść na rok bieżący dodatek do podatków o 2 centy.

Dunajewski ostrzega przed podwyższaniem dodatków do podatków, na co jego zdaniem, ekonomiczny stan kraju nie pozwala. Na podatki konsum-

cyjne krajowe nie liczy — na dodatki do podatków bezpośrednich liczyć nie chce — więc oświadcza się za odroczeniem sprawy.

Abrahamowicz broni odroczenia.

Badeni Kazimierz jest stanowczo przeciw podniesieniu dodatków do podatków bezpośrednich. A wobec faktu, że i tak na rok 1900 będziemy mieli niedobór — nie może mówca oświadczyć się za uchwaleniem już teraz polepszenia płac nauczycieli.

Rotter wskazuje na groźne niebezpieczeństwo ubytku sił nauczycielskich w szkołach ludowych, wskutek dokonanego polepszenia płac najniższych rang urzędników, a zapewnionego już podniesienia płac służby rządowej.

Wachnianin przypomina, że jeszcze przed wnioskiem Małachowskiego sama Rada szkolna krajowa weszła do Wydziału krajowego z projektem polepszenia płac nauczycieli. Więc oczywiście zachodzi potrzeba.

Czartoryski nie może zgodzić się na absolutne stosowanie zasady, że nie uchwała się wydatku, jeżeli nie starczą bieżące dochody. Bo są czasem położenia przymusowe, w których produktywny wydatek musi być zrobiony, chociażby się narazić na podwyższenie ciężarów albo na zaciąganie pożyczek. Kiedy w subkomitecie sprawa podwyższenia dodatków do podatków natrafiała na takie trudności — zebraliśmy posłów z kurji włościańskiej i ci zgodzili się.

Bobrzyński ostrzega przed odroczeniem bez pozostawienia nadziei polepszenia płac — bo wywrze to wpływ bardzo zły na nauczycieli. Skuteczne dotąd usiłowania Rady szkolnej, ażeby utrzymać nauczycieli w korbach koniecznej karności — mogą teraz okazać się bezskutecznymi.

Romanowicz wnosi, by podwyższenie płac weszło w życie od dnia 1 września b. r. Przypomina, że krajowe dodatki do podatków zostały w ostatnich 6 latach o 7 centów obniżone. Wobec tego podwyższenie teraz o parę centów, zwłaszcza gdy idzie o kwestję chleba powszedniego, jaką jest sprawa płac nauczycielskich, będzie z pewnością przez kraj bez szemrania przyjęte.

Kozłowski przemawia za większością subkomitetu — bo jest przekonany, że skargi nauczycieli są w pewnej części słuszne, a wobec tego nie ma innej obrony przed agitacją między nauczycieli wnoszoną, jak tylko uchylenie powodu do tych skarg.

Małachowski broni także większości. Bardzo trafnie podnosi, że jeżeli dodatki będą podwyższone, to przecież nie sama sprawa szkół jest za to odpowiedzialna, bo potrzeby kraju na wszystkich polach rosną.

Goldman przyłącza się do wniosku Romanowicza.

Cielecki za większością.

Saleski usuwa obawy tych, którzy widzą trudność w podwyższeniu dodatków teraz, kiedy w komisji budżetowej już budżet jest cały zakończony. Wskazuje na niebezpieczeństwo wzrostu niezadowolenia u nauczycieli.

Przystąpiono do głosowania.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

102

ZASZUMI LAS.

Powieść współczesna w trzech częściach
przez

JÓZEFA MASKOFFA.

V. Konferencya i bal.

Dwa pokoje średniej wielkości natłoczone tak publicznością, iż literalnie zdawało się, że nikt już nie może pomieścić się więcej. Mimo to przybywa ciągle i ciągle i wszyscy mieszczą się po kątach, wciskając pomiędzy zwarte szeregi, przełaząc przez estradkę, którą dla symetrii ustawiono pod główną ścianą drugiego pokoju. Tłum ten, przepelniający czytelną, ciągnie się aż do sieni domu — ba — na ulicę, gdzie rozbija się w gromadki, w grupy oddzielone od siebie kilkoma krokami i całą przepaścią przesądów, plotek i nienawiści.

Polacy przeważają i łatwo ich odróżnić można po ubraniu, po kapeluszach filcowych, po wąsach mniej lub więcej starannie noszonych.

I choć to mają być głównie... internacyonalisci, jednakże te zewnętrzne cechy nacyonalne kształtujące się wedle warunków środowiska, w której zrodziła się i przebywać ma dana jednostka, nie mogą się zetrzeć i zniszczyć z ciał stronników Stronńskiego.

Dużo jest tu także i zwykłych „ciekawych“ korzystających z niedzieli i okazji spędzenia, jako tako godzin kilku. — Ci mają już zawczasu miny rozczarowane i znudzone. W oczach niektórych znów przebliskuje malpia złośliwość na myśl, że może konferencya zrobi fiasko. — Pomiedzy publicznością zwykle na dziesięciu widzów przypadają dwie złośliwe malpki, cztery osoby rozczarowane i znudzone, dwie obojętne, jedna w złym humorze lub mająca zbyt ciasne obuwie, a jedna interesująca się tem, co się dzieje, czy to na scenie, czy na estradzie.

W pierwszym pokoju — stoi niedaleko drzwi grupa mężczyzn w nocnych koszulach haftowanych w koguciki, laleczki i kwiatki. Wszyscy mają mniej więcej długie włosy, brody i odznaczają się olbrzymim zarostem. Kilka kobiet w barankowych czapczkach pomimo upału, w żakietach źle wyczyszczonych, bez rękawiczek — z czołami bardzo wypukłymi i z rozumnymi marzącymi żrenicami pod jasnymi brwiami. Jedna z nich ma długą, kosę prawie złotą opuszczoną na ramiona. — Usta tych dziewczyn są bardzo malutkie i niektóre pasowe, jak kwiat granatu.

Niektóre znów wargi mają dziwne charakterystyczne skrzywienie, właściwe nalogowym palaczom papierosów.

Od razu można poznać, że to są Moskale. I ci mają być... internacyonalisci, a przecież ta ich narodowość aż bije od nich, jak sztandar. I pomimo, że są niby pomiędzy „swyni“, oni stoją na uboczu, trzymają się zdala, jakby ciągle nieufni i dziecy.

Tymczasem Stronński, Sabkowski i kilku jeszcze gospodarzy czytelną krzątają się, wprowadzając znaczniejszych gości, robiąc miejsce, wchodząc ciągle na estradę, aby poprawić serwetę, karafkę, szklankę. Pomimo, że jest zupełnie jeszcze widno, ale Sabkowski wydaje rozkaz zamknięcia żaluzji. Dwie duże lampy palą się u sufitu, oświetlając żółtawem światłem zgromadzonych. Gorąco jest straszne. Przez uchylone szczeble okienne wpada trochę świeżego powietrza i promienie dziennego światła. Siedząca koło okna grupa, zostaje dziwnie oświetlona. Jest

Farbach zbliżył się natychmiast.
— Ja będę grał w teatrze! — zawołał. — Ja umiem bardzo dobrze grać w teatrze.

— I ja także! oinarował się Chodzik — ja będę śpiewał, ja umiem „Dziewczę z buzią, jak malina“ i „Ujrzałem raz! Będą mnie bisować.“

Leon zwrócił się ku Wilhelmince.

— Projekt pani w zasadzie jest bardzo dobry — wyrzekł — musimy się nad nim jednak zastanowić.

— Co tu zastanawiać się? zawołała Wilhelminka cała już uniesiona zapalem i myślą o scenicznych i balowych tryumfach. Urządzimy coś sztywnego... Udekorujemy salę orłami na czerwonych tarczach, scenę także — zagramy coś patryotycznego. — Zobaczymy, za kim pójdą tłumy. Za nami czy... (skrzywiła się wzgardliwie) za ich... konferencyą!

Wniosek Abrahamowicza upadł — głosowało za nim 7 posłów.

Wniosek Romanowicza, żeby polepszenie płac weszło w życie od 1. września br. upadł — za wnioskiem 6 głosów.

Wniosek większości subkomitetu uchwalono 15 głosami przeciw 7.

Wniosek Kozłowskiego, aby tymczasowym nauczycielom podnieść płace na 300 zł. przyjęto.

Wskutek tych uchwał Wydział kraj. bezzwłocznie wniesie projekt ustawy.

Strach przed Polakami.

Ani rząd pruski, ani przy jego opiece i pomocy działający hakatyzm nie mogą dosyć nawoływać i powtarzać, że siła żywiołu polskiego rośnie na szkodę niemieckości, że zatem trzeba nie szczędzić ani pracy, ani środków na obronę — a raczej na tem dotkliwsze gnębienie żywiołu polskiego. P. Tiedemann, jeden z założycieli i najgorliwszych pracowników hakatyzmu przyznał, że o zniemczeniu Poznania ani marzyć nie można, pomimo nowych środków, przez rząd użytych. Drugie wielkie miasto Bydgoszcz, uważa wprawdzie za twierdzę niemieckości, ale i tu nie mógł stłumić pewnych obaw o przyszłość, bo z wykazów statystycznych przekonał się, że odsetek dzieci, przynajmniej się do Polaków, jest teraz większy, niż był przed laty.

Komisja kolonizacyjna mimo ustawicznego wykupywania folwarków i parcelowania pomiędzy sprowadzonych Niemców, nie wiele dotąd dokazała, a najważniejsza rzecz jest ta, że ze sprzedażą majątków zgłaszają się do komisji nie Polacy, lecz Niemcy i komisja kupuje i dobrze płaci, ale celu chybła.

Ta bezskuteczność walki zaprowadza Niemców na różne nowe pomysły. Jeden z nich nie zawadzi przytoczyć. Oto niejaki Fritz Freiherr v. Gühlen, wydał świeżo broszurę pod napisem: *Sprengung des Dreibundes*.

W tej broszurze rozprawia o nierównanej przebiegłości dyplomacji rosyjskiej i że ta dyplomacja jest dla Niemiec daleko groźniejsza, niż armia rosyjska. Niedowierza także Austrii i nazywając ją przeniewierczą, doradza nie przedłużać przymierza. W razie wojny z Rosją, na zaszachowanie tej Austrii, radzi ofiarować Węgrom nie podległość. A gdyby i to zbuntowanie Węgier przeciw Austrii nie skutkowało, radzi odbudować Polskę.

Pisze bowiem wyraźnie: „Gdyby środek ten zawiódł, jeszcze nie koniec z nami. Podział Polski uszczęśliwił nas podarkiem Danaów. Od stu lat Polacy są nam kulą w nogi. Czemuż nie mielibyśmy im dać terminatki pod warunkiem, że w interesie odbudowania samodzielnej Polski zwiążą się z nami przeciwko Rosji? U Polaków, co prawda, tkwi we krwi nienawiść słowiańskiej rasy do Niemców; ale przypuszczać nie można, żeby nie mieli pójść na ten łep. Koszula polska bliższą okazałaby się ciału, jak surdut pańslawistyczny. A Rosja, postawiona wobec zbuntowanej Polski, przestałaby być wojowniczym czynnikiem dwuprzymierza, zwłaszcza gdyby równocześnie Turcja na naszą korzyść prawdopodobnie zrobiła demonstrację. Stratę Poznańskiego tem łatwiej możnaby przeboleć, że odbudowanie Polski nie byłoby dla nas (Niemców) połączone ze szczególnymi niebezpieczeństwami. Polak po dziś dzień pozostał Polakiem. Oddany sam sobie, natychmiast powróciłby do „polskiego gospodarstwa“. Pomagaliby mu w tem najgorliwiej nawet bracia, którym pod panowaniem pruskim przyswojono pewne poczucie porządku. A gdyby nam się zdawało, że nie możemy spokojnie przenieść straty terytoriów i ludności, cóżby nam przeszkadzało po zwycięskiej wojnie od-

tam Robert i Jules, synowie konsierżki i kilku ich przyjaciół robotników, odzianych po świątecznemu.

Stroniski stoi w tej chwili na estradzie i niespokojnym wzrokiem przebiega całe zgromadzenie. Widać, że ten tłum, sprowadzony za jego sprawą i aż huczący w tych ciasnych pokojach gwarem i rozmową, nie zaspakaja go zupełnie. Stroniski jest dziś brzydszy, niż kiedykolwiek. Ubrał się i to „ubranie“ uwiódł jego szpetotę. Biel gorsu wykrochmalonej wbrew modzie koszuli, czyni jego twarz prawie czarną. Surdut leży na nim dziwnie, jak sutanna na księdzu. Tylko oczy są fatalne, groźne i dziwne, po za błyszczeniem szybkimi okularów. Stojąc na estradzie, Stroniski ma w sobie coś z jakiegoś nienasyconego i wiecznie głodnego zwierzęcia. Głodny jest władzy, imponowania ludziom, przewodniczenia nad tym całym tłumem. Z pod okularów śledzi ciągle drzwi wchodowe. Nagle wyprostowuje się, wzrokiem szuka Sabkowskiego i wskazuje mu nieznacznie w kierunku wejścia. Przytem uśmiech rozjaśnia jego twarz, lecz nie jest to uśmiech, a raczej jakiś grymas, który odsłania zęby, ośniewając białe i nienasycone jak u wilka.

Poczem Stroniski schodzi z estrady i bardzo kurtuazyjnie kieruje się ku nowo przybyłym. Publiczność cała odwraca głowy i wszyscy patrzą ciekawie.

(C. d. n.)

szkodować się w niemieckiej Austrii? Potrzebowalibyśmy tylko otworzyć ramiona, a tak nierozważnie przez dynastją habsbursko-lotaryńską zrażeni współplemiennicy nasi rzuciliby się nam na szyję gromadnie.

Oczywista rzecz, że głos bar. Gühlena przebrzmie bez echa, że na jego radę żaden Niemiec się nie zgodzi. Gdyby takie rady mogły mieć przystęp do umysłu niemieckiego i do rządu pruskiego, wówczas postępowanie rządu i społeczeństwa niemieckiego musiałoby się zmienić i z nienawistnie wrogiego stać się przynajmniej obojętnem. Ale o tem ani mowy być nie może.

Nam zdaje się, że powodem do napisania tej broszury był nie tylko fakt niespożytej siły odpornej żywiołu polskiego, opierającego się o lud w zaborze pruskim, a więc zwątpienie w skuteczność środków gnębienia, ale i strach, że w razie wojny między Niemcami a Rosją, Polacy zaboru pruskiego staną po stronie Rosji. Nie ma w tem nic nowego, bo cała przez Bismarka inaugurowana względem Polaków polityka eksterminacyjna, która i po jego śmierci statecznie się praktykuje, wynika właśnie z tego strachu w razie wojny z Rosją. Fundusz 200-milionowy na wykupienie ziemi polskiej i wszystkie administracyjne środki germanizowania zmierzają do tego celu, aby żywioł polski wygubić pierwej, nim przyjdzie do rozprawy z Rosją.

Sprawa wojskowa w Niemczech.

W parlamencie niemieckim skutkiem kompromisu, sprawa powiększenia siły zbrojnej przeszła gładko, według wniosku stronnictwa katolickiego centrum. Między drugim a trzecim czytaniem odbyły się układy, cesarz zgodził się na nie, skoro kanclerz ks. Hohenlohe w imieniu Rady związkowej oświadczył, że ta Rada zgadza się na wniosek komisji, przyznający mniej o 7.000 ludzi, ale pod warunkiem, że parlament w chwili dogodnej, a bliskiej uchwali powiększenie siły zbrojnej do wysokości pierwotnej. Poseł Lieber w imieniu stronnictwa centrum przemawiał dwarazy i zażądał uchwalenia wniosku komisijnego, przyznającego mniej o 7.000 ludzi, a zarazem zapowiedział gotowość stronnictwa do uchwalenia reszty, choćby już na przyszłej sesji, jeżeli tego będzie potrzeba.

Zwycięstwo przez stronnictwo centrum odniesione, rzeczowo nie jest świetne, ale jest ważne pod względem formalnym, bo okazało, że zdanie tego stronnictwa nie może być lekceważone przez rząd Rzeszy niemieckiej. Groźba rozwiązania parlamentu i rządzenia jakimś czas bez parlamentu i bez budżetu, nie wywarła żadnego nacisku ani na to stronnictwo, ani na inne, które stoją w opozycji. Skład przyszłego parlamentu mógł wypaść jeszcze mniej pomyślnie dla przedłożenia rządowego. Roztropność nakazywała zadowolnić się zezwoleniem na mniejszą cyfrę, niż narazić się na konflikt.

Sądząc z tonu mów nie tylko p. Liebera, ale i socjalisty p. Bebla i wolnomyślnego p. Richtera, trzeba przyznać, że i te stronnictwa są zadowolone z przebiegu sprawy i z zażegnania konfliktu.

Kronika miejscowa.

Lwów, 18 marca.

Jutro:

- 19 marca. Niedziela, Józefa Obl.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 13, zachód o godz. 6 minut 2.
- O godzinie 10 rano X. zwyczajne walne zgromadzenie delegatów Związku powiatowych Kas dla chorych (ul. Bratowska 1. 16).
- O godzinie 11 rano w instytucji chemii posiedzenie komitetu budowy pomnika Mickiewicza.
- O godzinie 3½ popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Młodych żon“.
- O godzinie 6 wieczorem w „Gwieździe“, odczyt prof. B. Dembinskiego i przedstawienie amatorskie.
- O godzinie 7 wieczorem w „Domu robotniczym“, pasaż Hausmana, przedstawienie amatorskie „Ogniwo“.
- O godz. 7½ wieczorem w teatrze hr. Skarbka „Aida“.
- O godzinie 9 wieczorem w gmachu sejmowym aut.

Pojutrze:

- 20 marca. Poniedziałek, Eufemii i Klaudyi.
- Wschód słońca o godzinie 6 minut 12, zachód o godz. 6 minut 5.
- O godzinie 7 w auli politechnicznej uroczysty wieczór na cześć Kopernika.
- O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Koncert“ i „Dziwicy wieczór“.

Kuratoryja fundacyi stypendyjnej im. Piotra Węclawskiego nadała opróżnione stypendya z tej fundacyi w kwocie rocznych po 150 zł. począwszy od roku szkolnego słuchaczom wydziału lekarskiego: Kazimierzowi Orzechowskiemu z III. roku w Uniwersytecie we Lwowie i Marianowi Tempce z IV. roku w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, dale słuchaczom wydziału inżynierskiego szkoły politechnicznej we Lwowie: Piotrowi Jackowskiemu z III. roku, Antoniemu Jerzemu Arvajowi z I. roku i Tadeuszowi Baekerowi z I. roku, wreszcie słuchaczom I. roku krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach Janowi Stepkowi i Zygmuntoowi Kubelce.

Walne zgromadzenie Tow. Uniwersytetu ludowego odbyło się wczoraj wieczorem w sali Klubu pocztowego pod przewodnictwem dra Górzyckiego,

który w zagajeniu podniósł cele Towarzystwa, oraz trudności, z jakimi spotykać się ono musi na każdym kroku, mimo wzniesłego założenia.

Właściwe zgromadzenie poprzedził odczyt Piotra Chmielowskiego, wygłoszony przez artystę dram. Wysockiego.

Inż. Moraczewski przedstawił następnie sprawozdanie kasowe Towarzystwa.

Dotychczasowe dochody Towarzystwa wynoszą 744 zł., rozchody dotychczasowe 225 zł. Dochód z opłat wstępu za dwa tygodnie istnienia wynosi 32 zł. Staraniem Tow. urządzono 17 odczytów, z których korzystało 2.100 słuchaczy. Według obliczenia 50% słuchaczy rekrutowało się z robotników, mężczyzn i kobiet.

Towarzystwo liczy obecnie 241 członków we Lwowie, prócz tego zaś powstana niebawem filie w Krakowie i Stanisławowie. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem przystąpiono do nowych wyborów.

Prezesem wybrany dr. Górzycki, wiceprezesem: dr. Bujwid z Krakowa i p. Libański, bibliotekarzem p. Feldman.

Do Wydziału weszli: pp. Świeżawski, Dawid, Panek, Wyrostek, Koskowski i dr. Diamand.

W skład kom. kontrolującej weszli: pp. Czajkowski, Hankiewicz, Moraczewski, Popławski i Rybczyński.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza. W niedzielę d. 19 b. m. odbędą się następujące wykłady:

W sali stow. Zgody ul. Łyczakowska 1. 3 od godz. 4—5 popołudniu. 1. Historia chłopów w Polsce: „Zmiany w położeniu społecznym chłopów pod wpływem osadnictwa niemieckiego“, dr. Kazimierz Górzycki.

W sali przy ul. Panteńskiej 1. 11A 1. p. od godz. 5—6 popołudniu. 2. Hygiena: „Odzież, kąpiele, mieszkanie“, p. Bronisław Koskowski (z demonstracjami).

W sali stow. Zjednoczenia ul. Ossolińskich 1. 11. 3. Psychologia: „Stanowisko psychologii“ p. Władysław Kozłowski od 4—5 popołudniu. 4. Najnowsza literatura polska: „Kierunki artystyczne w teraźniejszej poezji i powieści“ p. Wilhelm Feldman od 5—6 popoł.

W sali stow. zaw. pom. handl. Rynek 1. 12 II. p. od godz. 5—6 popoł. 5. Romantyzm w Polsce: „Juliusz Słowacki“ (ciąg dalszy) p. Zdzisław Dębicki.

W sali stow. Przyszłość ul. Ormiańska 1. 25 od godz. 5—6 popoł. 6. Fizyka: „Głos i słuch“ (ciąg dalszy) dr. Herman Diamand (z demonstracjami).

W sali stowarz. Ogniuwo pasaż Hausmana 1. 8. 7. Rozwój środków komunikacyjnych inż. Mieczysław Rybczyński (ciąg dalszy) od godz. 5—7 popoł. (z przedstawieniem obrazów świetlnych). 8. Historia czasów najnowszych: „Wielka rewolucja francuska“ (ciąg dalszy) p. Mikołaj Hankiewicz od godz. 6—7 wiecz. (z przedstawieniem obrazów świetlnych).

W gmachu politechniki (sala fizyki) od godz. 6 do 7 wiecz. 9. Historia sztuki: „Sztuka w Syrii i Malej Azji. Najważniejsze pomniki sztuki indyjskiej“ prof. Michał Lityński.

Bank krajowy posłał do N. W. Tagblattu zaprzeczenie, jakoby żyrował weksle dla Banku kredytowego.

Lista sędziów przysięgłych wylosowanych na kadencję rozpoczynającą się z początkiem kwietnia. Jako przysięgli główni: Rudolf Becwar, Jan Ludwig, Rudolf Volker, Leopold Wilimowski, Adolf Lonker, Stanisław Zwolski, Dawid Immerdaufer, Zygmunt Stasiniewicz, Józef Jankowski, Alfons Nadwodzki, Kazimierz Liebenstein, Józef Michał Golda, Maryan Marcin Gołębiowski, Herman Feldstein, Jakób Ignacy Bałaban, Wiktor Pokorny, Karol Marcinkiewicz, Edward Nizieniecki, Lucyan Baecker, Antoni Skibiniewski, dr. Stanisław Jakób Czarnik, Antoni Kauczyński, Kazimierz Zielonka, Jan Doliński, Józef Putaś, Jan Mann, Józef Sierakowski, Stanisław Bał, Aleksander Edward Grzybowski, Eruon Erzeżicki, Maurycy Gall, Andrzej Andrejczyn, Henryk Zipper, Mojżesz Isr. Klarfeld, dr. Bazyli Szewdzicki, Aleksander Hulimka.

Jako przysięgli zastępcy: dr. Adolf Beck, Ignacy Müller, dr. Bronisław Łoziński, Edward Bolland, Jan Jarzyna, Zygmunt Poznański, dr. Erazm Romanowski, Ignacy Rosner, Ernest Girtler.

Nasze porządki miejskie. Istnieje podobno przechowywane w archiwach miejskich rozporządzenie magistratu, z mocy którego dozorecy domów są obowiązani wyrębywać łód i zgartywać błoto z chodników przed domami. Rozporządzenie spoczywa w aktach, panowie komisarze dzielnic wypoczywają w błogiem *dolce far niente*, dozorecy domów oddają się wypoczynkowi w sąsiednich szynkowniach — a błoto na chodnikach leży sobie na wysokość kilku centymetrów i rozdeptywane i rozginiatane przez przechodniów, wytwarzając szlagawicę zupełnie podobną do gołolezi, na której o skręcenie lub złamanie ręki albo nogi najłatwiej.

Możeby z wyżyn III. piętra magistratu, kędy władza dyrekcyi budownictwa, umocowana także do nadzoru czystości w mieście, padło jakie gromkie słowo, któreby wyrwało komisaryaty i panów dozorców z błogiego wypoczynku i nam pokornym śmiertelnikom ułatwiło peregrynację po mniej błotem zaszarganych trotuarach.

MIKOŁAJ LUDWIG

ulica Halioka nr. 14.

poleca w wielkim wyborze roboty ręczne, kanwy i wszelkie jedwabie do robót

oraz wszelkie dodatki do krawieczyny.

Sejm krajowy.

Lwów, 18 marca.

Początek o godzinie 10 m. 25.

Urlopów udzielił marszałek pp.: Romanowi Potockiemu i Rapaportowi.

Po odczytaniu listu petycji, przystąpiła Izba do porządku dziennego i w załatwieniu sprawozdania komisji budżetowej (spraw. p. Zagórski), uchwaliła przedłużyć ustawę z dnia 15 kwietnia 1894 o poborze krajowych opłat konsumcyjnych, wraz z rezolucją, wzywającą rząd do wydania w porozumieniu z Wydziałem krajowym takich przepisów wykonawczych do ustawy o poborze krajowych opłat konsumcyjnych, któreby normowały wyraźnie i niewątpliwie sposób pobierania tychże opłat, ułatwiały ten pobór i wzmocniły kontrolę tegoż, w ogólności zapewniły jak najściślejsze wykonywanie wspomnianej ustawy dla dobra funduszu krajowego.

W rozprawie ogólnej zabrał głos p. Romanowicz i oświadczył, że on tak samo, jak zapewne wszyscy posłowie, uważali tę ustawę, jako *malum necessarium*, aby w budżecie krajowym na rok przyszły nie powstała luka. Opłaty konsumcyjne, które kosztują ludność 1½ miliona, a przynoszą krajowi tylko 800.000 zł., nie mogą być pożądane. Zaznaczywszy, że głosowanie za tą ustawą jest złem, ale złem nieuniknionem, postawił mowca wniosek, aby dla skrócenia postępowania przyjąć całą ustawę *en bloc*, co też w drugim i trzecim czytaniu uchwalono.

Zgodnie z wnioskiem komisji szkolnej (spraw. p. Kozłowski) uchwalono następnie upoważnić Wydział krajowy do zawarcia z władzami szkolnymi układu o oddanie części zamku w Olesku na użytek kursu dopełniającego rolniczego szkoły ludowej w Olesku, oraz do przeprowadzenia w zamku koniecznych dla tego celu robót adaptacyjnych, kosztem 10.000 zł.

Na wniosek komisji prawnej (spraw. p. Fruchtmann) uchwalono wezwać rząd, aby przedłożył ponownie projekt ustawy o gminnych urządach rozjemczych i w projekcie tym przepisy o należytościach stemplowych zastąpił postanowieniem, że od stempla wolne są nietylko wszelkie protokoły w urzędzie rozjemczym spisywane i wszelkie podania do urzędu tego wnoszone, tudzież pierwsze wygotowania dokumentu urzędowego — ale także wolne są od stempla wpisy ugód do księgi urzędowej, z wyjątkiem wypisów ugód potrzebnych celem uzyskania egzekucji w sądzie.

Dalej zgodnie z wnioskiem komisji kolejowej (spraw. p. Weigel) polecono Wydziałowi krajowemu utrzymywać w dalszej ewidencji w programie przyszłych sieci kolei krajowych Jasło-Dębica-Żmigród i konieczną nad petycją Wydziału powiatowego w Bochni w sprawie wybudowania kolei z Tymbarku lub Dobry do Klaja lub Bochni — przeszedł Sejm, na wniosek komisji kolejowej, do porządku dziennego.

Petycję ks. Bronisława Markiewicza, przełożonego Towarzystwa „Powściągliwość i praca” w Miejsu Piastowym odstąpił Sejm Wydziałowi krajowemu.

P. Górski przedłożył sprawozdanie komisji dla reformy wyborczej w przedmiocie częściowej zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej. Komisja wnosi pomnożenie liczby posłów z kuryi miast o pięciu (Podgórze-Wieliczka, Bochnia-Wadowice, Gorlice-Jasło, Sanok-Krosno i Brzeżany-Złoczów), oraz nadanie głosów weryfikacyjnych prezesowi krakowskiej akademii umiejętności i rektorowi politechniki lwowskiej.

Reprezentant rządu, radca dworu hr. Łoś, oświadczył, że rząd uważa wszelkie dalsze powiększanie głosów weryfikacyjnych za niepożądane. Co do Akademii umiejętności, podniósł reprezentant rządu jeszcze ten zarzut, że instytucja ta, ze względu na swój charakter i zamieszkanie swych członków, wychodzi po za granice Galicji, a nawet państwa. Dlatego zaleca mowca odrębne traktowanie sprawy pomnożenia liczby posłów miast, a głosów weryfikacyjnych.

P. Romanowicz zabiera głos, aby złożyć imieniem polskiego klubu demokratycznego oświadczenie, że klub od wniesienia w roku przeszłym projektu powszechnego głosowania, w niczem nie zmienił swego przekonania i że klub w dalszym ciągu wszelkimi parlamentarnymi środkami będzie dążył do osiągnięcia powszechnego głosowania, jako jedynej słusznej podstawy krajowej ordynacji wyborczej. Na razie będzie klub głosował za tem skromnem rozszerzeniem prawa wyborczego, jakie komisja proponuje.

Podobne oświadczenie złożył imieniem klubu ludowego polskiego p. Bernadzikowski.

Po krótkim przemówieniu sprawozdawcy i po obliczeniu obecnych w Izbie, marszałek stwierdził, że nie ma dostatecznego do takiej uchwały kompletu (¾ wszystkich członków Sejmu, czyli 114 posłów) wobec czego rozprawę szczegółową nad projektem odroczył do poniedziałku.

Wreszcie załatwiła Izba kilkanaście petycji, zgodnie z wnioskami poszczególnych komisji.

Po wyczerpaniu porządku dziennego odczytano zgłoszone do łaski marszałkowskiej wnioski i interpelacje:

P. Krempa interpelował rząd w sprawie nie udzielania koncesyj na trafiki Kółkom rolniczym w powiecie ropczyckim i w sprawie zmiany druków do zamawiania tytoniu z niemieckich na polskie.

P. Styła interpelował rząd, czy i kiedy znieście demoralizującą instytucję loteryi państwowej.

P. Bojko interpelował rząd w sprawie dokonania w r. b. regulacji rzeki N. Brnia w powiecie dąbrowskim.

P. Milan interpelował rząd w sprawie ściślego wykonywania ustawy o włochoństwie.

P. Abrahamowicz postawił wniosek o podwyższenie kontyngentu wódeczanego w przyszłej kampanii.

P. Krempa interpelował Wydział kraj. w sprawie oczyszczenia i pogiębienia kanału, łączącego Chorzów z Wisłą, oraz w sprawie objazdu myta w Zaleszanach.

P. Kramarczyk interpelował rząd w sprawie przyspieszenia regulacji rzeki Skawy pod Zatorem.

Koniec posiedzenia o g. 1 m. 45.

Następne w poniedziałek o g. 10-tej.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”.

Wiedeń, 18 marca. *N. Fr. Presse* notuje pogłoskę, krążącą rzekomo we Lwowie o zamierzonym ustąpieniu ministra Jędrzejowicza, dodaje jednak, że podług jej informacji wiadomość ta jest zupełnie pozbawiona podstaw.

Wiedeń, 18 marca. Minister skarbu zarządził, że przy opłacie cła i podobnych należności skarbowych, które według przepisów powinno się uiszczać złotem, — można przyjmować srebro, jednakowoż z 20% dopłatą (*agio*).

Wiedeń, 18 marca. *Freudenblatt* donosi z Budapesztu, że jest ze strony kompetentnej upoważniony do oświadczenia, — iż pogłoska, podana przez niektóre dzienniki, jakoby prezes gabinetu, Szell podczas ostatniej bytności we Wiedniu, miał konferencję natury politycznej z bar. Chlumeckym, — pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Szell odwiedził wprawdzie dom bar. Chlumeckiego, ale już z okoliczności zewnętrznych wynika, że przy tej sposobności nie było wcale mowy o polityce.

Wiedeń, 18 marca. Jak wiadomo, mają na podstawie reformy podatkowej być wyznaczone krajom koronnym z dochodów podatku osobisto-dochodowego trzy miliony zł.

Rząd za r. 1898 wypłacił już niektórym krajom zaliczkę na kwoty przypadające dla nich, mimo to nie jest jeszcze dokładnie oznaczona wysokość dochodów z tego podatku. Czechi otrzymali już połowę ze swoich udziałów, Dolna Austria także już otrzymała więcej, aniżeli 50 proc. z kwoty przypadającej na ten kraj koronny. Słychać, że rząd poczyni kroki, aby we wszystkich krajach koronnych należne im udziały zostały wkrótce wypłacone.

Budapeszt, 18 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu toczy się w dalszym ciągu rozprawa budżetowa. Przemawiał poseł Barta z partji niezawisłych, i polemizował z ważniejszymi wywodami prezydenta ministrów Kol. Szella. Posiedzenie trwa dalej.

Rzym, 18 marca. Ciągłe krąży tu pogłoski niepokojące o papieżu. Pogłoski twierdzą, że papież już od tygodnia przyjmuje tylko pokarm płynny, a sily jego podtrzymuje się tylko koniakiem i szampanem. Prof. Mazzoni, zapytany o stan zdrowia papieża, oświadczył dosłownie: Pogłoski o pogorszeniu się stanu zdrowia papieża są fałszywe. Stan zdrowia jest stosunkowo dobry i ze względu na sędziwy wiek papieża zadowalniający.

Nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby rana się zaogniła, przeciwnie, rana goi się powoli. Tak samo nieprawdziwym jest, jakoby temperatura ciała spadła na 36°, ciągle trzyma się między 36°6' i 36°9'. Dr. Japponi już od tygodnia sypia u siebie, w domu koło papieża czuwa tylko jego służący.

Cetynia, 18 marca. Następca tronu czarnogórski Danilo przejechał dziś przez Wiedeń do Petersburga.

+ Poseł Leon Chrzanowski.

Kraków, 18 marca. Leon Chrzanowski, poseł do Sejmu i Rady państwa, członek nadzwyczajny Akademii umiejętności w Krakowie, b. członek Wydziału krajowego, b. członek Rady miasta Krakowa, członek Rady nadzorczej kolei północnej cesarza Ferdynanda i t. d., urodzony w r. 1823 w Ojcowie, syn Józefa i Elżbiety z Brzeskich, zmarł wczoraj na zapalenie płuc we wsi Szczerzkowicach, w Król. Polskiem, gdzie bawił u brata swojego.

Syn, głośniejszy sławy i niepospolitych zasług wojskowych i politycznych generała Chrzanowskiego, wkrótce po ukończeniu wydziałów filozoficznego i prawniczego na uniwersytecie krakowskim, bierze czynny udział w ruchu krakowskim w r. 1846. Po kilkunastu dniach krwawej walce wyszedł do Prus wraz z oddziałem powstańców. W Prusiech uwięziony, siedział przez pewien czas w twierdzy Koziel, udało mu się jednak stamtąd wydobyć i dostać do Francji, gdzie kształcił się w szkole wojskowej.

Powróciwszy do kraju w r. 1852, oddał się z całym zapalem zawodowi publicystycznemu. Podczas powstania w r. 1863 wraz z innymi ogłosił dy-

ktaturę Langiewicza, potem był aresztowany i przesiedział dwa lata w więzieniu w Krakowie, aż do czasów ministerstwa Belcredi i ogólnej amnestji. Następnie poświęca się Chrzanowski znowu pracy dziennikarskiej w *Czasie*, która też wkrótce utorowała mu drogę na szerszą arenę polityczną. Od r. 1866 bez przerwy był członkiem krakowskiej Rady miejskiej, a w r. 1867 wybrany został do Sejmu z większej własności okręgu krakowskiego, w r. 1870 z miasta Krakowa i odtąd aż do ostatnich wyborów do Sejmu, Kraków reprezentował. Z Sejmu wszedł już w r. 1867 do Rady państwa, a po zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów, stał się zasiadał w parlamencie.

Poświęcał się także s. p. Leon Chrzanowski w latach młodych literaturze i poezji.

Jest znany jego poemat „Dźwięki mej duszy” i powieść napisana z bratem Stanisławem pod tyt.: „Pulawy”. Oprócz tego napisał szereg rozpraw politycznych.

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb do grobowca rodzinnego, odbędzie się w Smardzowicach w Królestwie Polskiem, w powiecie olkuskim w poniedziałek dnia 20 bm. w godzinach przedpołudniowych.

Towarzystwo wzaj. pom. urzędników prywatnych.

Lwów, 18 marca.

Drugie jawne posiedzenie Rady nadzorczej Tow. urzędników prywatnych odbyło się dziś przedpołudniem w sali ratuszowej.

Na wstępie prezes hr. Potocki imieniem żony s. p. Stefana Zamojskiego złożył Towarzystwu podziękowanie za urządzenie nabożeństw za duszę śp. zmarłego prezesa i ofiarował Towarzystwu na własność portret nieboszczyka.

Odczytano telegram gratulacyjny, przysłany pod adresem nowego prezesa od wiedeńskiej grupy urzędników prywatnych, oraz list p. Stronera, w którym ten rezygnuje z godności członka wydziału, a to z powodu słabości.

Odczytano protokoły z poprzednich posiedzeń, między niemi protokół z wczorajszego posiedzenia poufnego, na którym zatwierdzono wybór delegatów do Rady nadzorczej, uchwalono w myśl wniosków Wydziału centralnego podwyższyć płace funkcyjaryszom Towarzystwa, p. Makarewicz zaś zdawał sprawę z dotychczasowego przebiegu sprawy „ogólnego instytutu pensyjnego”, który za staraniem rządu niedługo ma wejść w życie.

Na wniosek komisji petycyjnej przyznano posag z fundacji hr. Stefana Zamojskiego, pannie Adeli Satkowskiej, stypendyum z fundacji Stupnickiego w wysokości 80 zł., pannie Klarze Ostrowskiej, stypendyum zaś z fundacji Zawadzkiego (80 zł.) nadano Józefowi Krupnińskiemu.

W myśl wniosków komisji załatwiono prośby o dary z łaski; na ten cel uchwalono ogółem 270 zł.

Załatwiono kilka spraw pomniejszych, poczem dłuższą dyskusję wywołała sprawa zwiększenia funduszu dyspozycyjnego. Rozchodziło się mianowicie o to, ażeby na wypadek, gdyby fundusz dyspozycyjny okazał się niewystarczający dla pokrycia wzrastającej cyfry emerytur — niedobór, aż do wysokości 10.000 zł. był pokrywany z funduszu rezerwowego, w razie zaś, gdyby wydatki przewyższyły nawet i te 10.000 zł. — nadwyżkę pokryć mają członkowie, na których w drodze repartycji zostanie rozłożona.

Punkt ten uchwalono też po dłuższej dyskusji w myśl wniosków komisji.

Dłuższą dyskusję wywołał wniosek oddziału łańcuckiego w sprawie poboru stałej zapomogi.

Po 35 latach należenia do Towarzystwa członek ma prawo do pełnych pobrań.

W ciągu kilku lat, około 100 takich kandydatów przybędzie Towarzystwu, wskutek czego Tow. będzie musiało wypłacić kilkadziesiąt tysięcy zł.

Otóż wniosek oddziału łańcuckiego zmierza do tego, ażeby członek, po 36 latach należenia do Tow. pobierał zapomogę stałą tylko w tym wypadku, jeżeli faktycznie okaże się niezdolnym do dalszej służby zawodowej.

Komisja statutowa i wydział centralny, z powodu bliskiego już przeprowadzenia sprawy instytutu pensyjnego, radzą sprawę tę odłożyć na później; wniosek komisji uchwalono, wraz z dodatkiem p. Kleczkowskiego, ażeby w sprawie tej zasięgnąć zdania innych oddziałów.

Na fundusz bursy zebrano dotychczas około 6.000 zł., z czego 2.000 pochodzą z datku hr. Jerzego Borkowskiego.

Del. Wileczek domagał się, ażeby, gdy fundusz dojdzie do wysokości 10.000 zł. utworzyć dwa stypendya im. hr. Jerzego Borkowskiego.

Del. Szymański wniósł natomiast, ażeby Tow. już zaraz przystąpiło do ustanowienia bursy.

Ponieważ do wykonania tak jednego, jak i drugiego wniosku potrzebną jest większa suma pieniędzy, jak ta, która jest złożoną, przeto sprawę całą odroczone na później.

Powzięto następnie uchwałę, że jeżeli ktoś przez 5 lat nie zgłasza się po emeryturę, natenczas następuje przedawnienie.

Nastąpiły sprawozdania komisji administracyjnej.

Uchwalono preliminarz na r. 1899. Ogólna suma wynosi 83.761 zł., suma pokrycia 99.166 zł., wobec czego nadwyżka okazuje się w 15.405 zł.

Do wydziału centralnego weszli pp.: Józef Pa-dewski, Krzysztof Koepfel, ponownie — tudzież pp. Stanisław Chmurowicz, dr. Bronisław Kaczorowski. Dalszą sprawą było zajęcie Towarzystwa z *Monitora*.

W ostatnich dniach w *Monitorze* został ogłoszony artykuł, uwłaczający zarządowi głównemu Tow. urz. prywatnych, a to z powodu defraudacji, zasługującej jeszcze w r. 1896, a popełnionej w lwowskim oddziale i nie zatwierdzonej rzekomo przez wydział centralny.

Skutkiem postanowienia Rady nadzorczej udała się do p. Breitera deputacya, złożona z trzech członków, której też on oświadczył, że przy swoich zarzutach kategorycznie nie obstaje i należyte wyjaśnienie ogłosi w najbliższym numerze, dalej zaś, że nie działał w złej woli, bo dla Towarzystwa ma szczerzy szacunek. Wyjaśnienie to przyjęto.

O godzinie drugiej przewodniczący zamknął posiedzenie.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Wiesc techników. Prezydium tego wiecu nadsyła nam obszernie pismo, zdające dokładnie sprawę z przebiegu obrad.

Ponieważ wczoraj podaliśmy już własne sprawozdanie przeto z nadesłanego obecnie pisma wyjmujemy tylko kilka szczegółów dla uzupełnienia.

Miedzy innemi w sprawie pisma namiestnika, zarzucającego ogółowi młodzieży wyższych zakładów naukowych czyny wysoce karygodne, uchwalono obok protestu to jeszcze, że sąd honorowy i polubowny Tow. „Bratniej pomocy” służyć politycznym wytoczom śledztwa w celu wyświeślenia, czy wybryki, zarzucane przez p. namiestnika faktycznie miały miejsce, a w razie wykrycia winowajców, ukarać ich.

Nadto wiec poleci wydziałowi Tow., jako reprezentantowi ogółu młodzieży politechnicznej, aby na przyszłość energiczniej występował w obronie honoru ogółu słuchaczy politechniki.

Studentom uniwersytetów rosyjskich uchwalono przesłać następujące pismo: „Koledzy! Walka wasza podjęta z nienawistnym systemem rządu w celu odzyskania wolności obywatelskiej i akademickiej, głosem i donośnem echem odezwiała się w sercach naszych. My, młodzież politechniczna, jako członek tej wielkiej akademickiej rodziny, hołdujemy najświętszym ideałom postępowej jej części. Nie mogąc czynnie przyjąć udziału w waszej walce waszej przesyłamy Wam kochani Bracia wyrazy najwyższego uznania. Niech walka ta rozwiąże nareszcie tradycyjne zadanie studentów uniwersytetów rosyjskich i na gruzach starego policyjno-zandarmskiego systemu ugruntuje sztafardę wolności obywatelskiej.”

Uchwała powzięta w sprawie konfliktu z rektorem opiewa dosłownie: „Wiesc techników żąda od świętnego rektoratu wykonania wyroku sądu honorowego i polubownego Tow., wyraża głębokie ubolewanie św. rektoratowi z powodu niewłaściwego postępowania i nieprzyjaznego obecnie stanowiska tegoż względem młodzieży; wiec techników uprasza p. rektora, aby złożył swój urząd, a na przyszłość młodzież zastrzeżę się przed podobnem jej traktowaniem.”

Nareszcie nad wnioskiem zniesienia uchwały strejku powziętej na ostatnim wiecu techników postanowiono przejść do porządku dziennego.

Strejk uczniów szkoły realnej dotąd jeszcze przez Radę szkolną nie został zatwierdzony. Uczniowie VI kl. biorą udział w rekolekcyach i w poniedziałek mają wszyscy stawić się na wykłady.

Co do sprawy, która strejk ów wywołała, faktem jest, że 1) w czwartek d. 9 marca dr. Gerstman oświadczył ojcu skrzywdzonego ucznia, iż w razie, jeżeli okaże się, że uczeń ten nie jest winnym, to go nietylko przeprosi, ale i pociągnie; 2) że następnego dnia tj. 10 marca dr. Gerstman oświadczył temuż ojcu, iż okazało się, że uczeń G. nie palił papierosa, a palił jakiś uczeń kl. 5.

Uczeń G. otrzymał z dyrekcyi polecenie, by nie pojawiał się w zakładzie.

Nr. 3 „Teki”, czasopisma poświęconego sprawom młodzieży szkół średnich, został skontiskowany za artykuł p. t.: „Samowiedza ludu”.

(Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”)

Kraków, 18 marca. Bawił tu wczoraj ks. Stojalowski w sprawie urządzenia wiecu stronnictwa swojego w dniu 15 i 26 b. m. w ogrodzie Ujazdówka przy ul. Krowoderskiej.

Kraków, 18 marca. Sąd wyższy na wczorajszej rozprawie zatwierdził wyrok pierwszej instancyi i skazał Towarzystwo wzajemnego kredytu na odszkodowanie 19.000 zł. p. Micewskiej, jako kwoty zdefraudowanej przez Czesława Kieszewskiego.

Stan powietrza.

Wiedeń, 18 marca. Temperatura bez zmiany — wysoka.

Wczoraj o godzinie 7 rano notowano: Bregencya 1-1, Ischl 0-0, Wiedeń 4-6, Praga 5-6, Budapeszt 5-4, Lwów 4-0, Sybin 2-3, Szegedyn 5-1, Zagrzeb 3-1, Lessina 15-2, Tryest 16-5, Celowico — 0-1, Obir 0-0, Schneeberg 6-4, Semering 0-3, Sonnbliek 6-2° Cel.

Morze Adriatyckie prawie spokojne. Powietrze suche i ciepłe.

Zobórki kolei państwowych: Cheb 4-2, pochmur. Muszyna 1-5, pochmurno; N. Zagórz 3-6, pochmurno; Skole 6-2, pochmur. Aussee 0-0, spokojnie; Voels 2-0, spokojnie, pogodnie; Neumarkt (Styryja) 0, spokojnie.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 18 b. m.

Wiedeń, 18 marca. Dziś o godzinie 12 minut. 30 z południa notowano: Marki niemieckie 59-02, Renta majowa 101-30, Węgierska renta koronowa 97-80, Akcje kredytowe 368-3/8, Kredytowe węgierskie 398—, Bank anglo-austriacki 155 75, Unionbank 328—, Bankverein 277-75, Laenderbank 242-59, Kolej pań. 364-50, Lombardy 65—, Elbenthal 258—, Towarzystwo akcyjne broni —, Akcje tytoniowe 135—, Alpijny 242-40, Rima Muranya 319—, Prager Eisen 1300—, Losy tureckie 63-50, Ruble 127-25, 20-franków 9-55, Boden-Credit —, Tramwaye 530—.

Tendencja wyczekująca.

Berlin, 18 marca. O godzinie 12 min. 30 notowano: Kredyty 230-75, Disconto Commandit 200-10.

Uspokojenie wyczekujące.

Wiedeń, 18 marca. (Giełda zbożowa). Sprzedawane: pszenica na wiosnę 9-69 do 9-70, pszenica na maj czerwiec 9-37 do 9-38, żyto na wiosnę 8-04 do 8-05, owies na wiosnę 6-03 do 6-04, kukurydza na maj czerwiec 4-84 do 4-85, rzepak na sierpień, wrzesień r. 1899 12-20 do 12-30, olej na styczeń, kwiecień — do —.

Uspokojenie słabe.

Pogoda piękna.

Budapeszt, 18 marca. Pszenica na maj 9-56 do 9-57, na kwiecień 9-34 do 9-35, pszenica na październ. 8-57 do 8-59, żyto na marzec 7-90 do 7-94, kukurydza na maj 4-55 do 4-58, owies na marzec 5-70 do 5-71, rzepak na sierpień 1899 r. 12-10 do 12-20.

Tendencja słaba.

Oferty na pszenicę słabe.

Pogoda piękna.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127—	żądają: 128-10
Za 100 marek	53-50	53-82
20-frankówka	9-50	9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 18 marca.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa 9-25 do 9-50. Pszenica na termin — do —. Żyto gotowe 7— do 7-50. Żyto na termin — do —. Owies obrotowy stary 6-50 do 6-75. Owies nowy — do —. Jęczmień pastewny 5-70 do 6—. Jęczmień browarny 6-50 do 7-50. Rzepak 11— do 11-25. Lnianka — do —. Groch pastewny 6— do 6-50. Groch do gotowania 7— do 8—. Wyka 5-50 do 6—. Bobik 5-25 do 6—. Hreczka 7-50 do 8-50. Kukurydza stara 5-30 do 5-50. Kukur. nowa lub na term. — do —. Chmiel za 50 kilo 65— do 70—. Konieczyna czerwona 45— do 58—. Konieczyna biała 30— do 50—. Konieczyna szwedzka 50— do 60—. Tymotka 17— do 21.

Spirytus puritas Tarnopol 15-50 do 15-75, na termin 16-50 do 17—.

Uspokojenie niezmiennie

Wiedeń, 18 marca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 15 marca 1899:

Banknotów w obiegu: 642,060.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 6,437.000); Rezerwa kruszcowa 501.223.000 (więcej o 943.000); portfel wekslowy 156,759.000 (mniej o 9,479.000); Lombard papierów 24,895.000 (mniej o 1,048.000); banknoty wolne od podatków 63,713.000 (więcej o 7,453.000).

Berlin, 16 marca. Obróty wełną były w ubiegłym tygodniu bardzo ożywione, ale w niewielkich partjach. Ogółem wyniosły 1200 centnarów. przeważnie wełny brudnej, nabywanej przez fabrykantów sukna z Łużycy. Tylko wełna myta w lepszych i wyborowych gatunkach przedstawia jeszcze dobry wybór, gdy brudnej zapasy są na wyczerpaniu i nie ma w czym wybierać. Dowozy tego produktu tegorocznej strzyży w ostatnim tygodniu prawie zupełnie ustały. Tendencja targu przez cały czas sprawozdawczy była mocna, również i ceny, które wynosiły: za włosciańską m. 100—115, do wyrobu materyj wełnianych 116—130 m, za sukienniczą m. 135—165 i za wysoko wyborową m. 170 i wyżej. Wełna brudna osiągała: ordynaryjna m. 40—48, średnia m. 49—69, przednia m. 61—70 i wyżej za centnar. Zapotrzebowanie wełny kolonialnej było liczne i ceny utrzymały się mocno; zabrano z tutejszych składów w ciągu ubiegłego tygodnia 800 bel, przeważnie wełny przyładkowej.

Berlin, 16 marca. (Nasiona) Obróty nasionami na tutejszym targu były w ubiegłym tygodniu ożywione po ustalonych cenach. Zapasy nasion i traw w tutejszych składach są wogóle niewielkie i nieco większe obroty w ciągu kilku dni z. t. wykazują do- tkliwy ubytek. Konieczyna biała była zaofiarowywana w gatunku wadliwym i nie znalazła nabywców nawet po niskich cenach. Piękny produkt, przeciwnie, był poszukiwany po pełnych cenach. Wszystkie inne gatunki konieczyn miały dobry pokup. Konieczyna czerwona nabywana była licznie nawet w gatunku średnim. Przelot poszukiwany był mocno, ale go mało na targu — zapasy we Francyi, która w r. b. dostarczyła największej przelotu w dobrym gatunku, są zupełnie wyczerpane. — Uspokojenie targu dla traw poprawiło się w ostatnich dniach zeszłego tygodnia.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial”

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracya i kawiarnia.

Przyjechali dnia 18. marca. D. Pogłódowski S. hr. Zyberk Plater z Moskwa. — K. Czarkowski z Sudkowic. — S. Skowski z Worsława. — K. Czarkowski z Niegowic. — A. Alten z Wiednia. — J. Sirmaj z Wiednia. — Dr. W. Rosenbach z Przemyśla. — H. Gingold z Tarnopola. — B. Grek z Bursztyna. — Z. Ungar z Koszyc. — Dr. W. Jabłoński z żoną z Rzeszowa. — Dyr. W. Binder z żoną z Krakowa. — A. hr. Potocki z Osowca. — M. hr. Rey z rodziną z Przecław

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 18. marca.

P. Zmigródzcy z Kijowa. — H. Ronveure z Bukowiny. — P. Krokowski z Jagiellnicy. — Ks. dr. A. Kopyciński z Gawła- szowic. — Wład. Wachal z Ghorkówki. — P. Trojan z Kamion- ki Str. — Hr. Dzieduszycki z Kamionki Str. — J. Zorn z Wie- dnia. — Gabryela Zapolska z Krakowa. — P. Abgarowiczowie z Bratyszowa. — J. Unterberger z Wiednia. — P. Szumlański z Krakowa. — P. Rosinkiewicz z Nowosiółki.

Teatr hr. Skarbka.

W sobotę dnia 18-go marca 1899 r.

GEJSZA

Operetka w trzech aktach z prologiem.

Libretto Owen Halla, — Muzyka Sidney'a Jones'a.

Przekład Adolfa Kischmana.

O S O B Y:

Markis Imari Ri-Ma-Ri, prefekt policyi

i gubernator prowincyi japońskiej

Lady Konstancya, podróżniczka angielska

Molly, jej kuzynka

Ryszard, oficer marynarki angielskiej

Ka-ta-na, oficer japoński

Wun-Haj-Raj, chłuczyk, właściciel herba- ciarni japońskiej

Zoe, tłumaczka w herbaciarni

Mimoza

Kin-Ku

Ki-Ni

Sa-Ki

Mi-Ni

Pay-Ko

Ta-Ka-Mi-Ni, sierżant policyi

Ma-Ku

Ku-Ni

Marya

Edyta

Henryka

gejsze w herbaciarni

przyjaciółki Konstancyi

p. Myszkowski

pni Skalska

pni Kiszewska

p. Bogucki

p. Malawski

p. Lelewicz

pni Kasprowicz

pna Bohuss

pni Bronikowska

pna Miłowska

pna Krieger

pna Podgórska

pna Niedzielska

p. Kratochwil

p. Bielecki

p. Recheński

pna Schmidt

pna Krott A.

pna Krott J.

Poważne damy japońskie. — Japońskie dziewczęta z wyższego

towarzystwa — Oficerowie marynarki angielskiej.

Japończycy. — Japonki. — Żołnierze. — Policjanci. Rzecz dzieje

się za naszych czasów w Japonii.

Akt I. i II. przed herbaciarnią — akt III. w ogrodzie Imariego

W akcie III. „Pas de trois chińskie” układu p. Solnickiego, od

tańczą: stary chińczyk p. Solnicki, jego córka pna Bogdanowicz

mlody chińczyk pna Lambrini.

Początek o godz. w pół do 8-mej, koniec po 10 wieczorem.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany

Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety

po najkorzystniejszych cenach.

PROMESY

do ciągnięcia 1 kwietnia br.

na LOSY CISY

po zlr. 3-50 wraz ze stemplem.

Główna wygrana 200.000 koron w. a.

Ciągnięcie 18 marca 1899!

Losy wystawy jubileuszowej

po 50 ct.

Główna wygrana 100.000 kor., 25.000 kor.,

10.000 kor. itd.

Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie 20 ct., na

portoryum.

Zlecenia z prowincyi wykonuje jak najrychlej, niepo-

liczając żadnej zgola prowizyi.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wy-

grane zlr. 50.000 i 5.000 zlr. wa.

Ważne dla każdego gospodarstwa!

Butami depce się każda podłoga lakierowana, dlatego też lakier ten musi być trwały. Kto oszczędza na lakierze do lakierowania podłogi przeznaczonym, ten wyrzuca swój grosz. Znaną rzeczą jest, że glazura bursztynowa, **Krzysztofa Schramma** do podłóg, właściciela fabryk lakieru we Wiedniu, Berlinie i w Offenbach nad Menem, jest najlepsza.

Krzysztofa Schramma

Krzysztofa Schramma

Krzysztofa Schramma

Krzysztofa Schramma

Krzysztofa Schramma

glazura bursztynowa w pudełkach jednokilowych, przewyższa wszystkie wyroby konkurencyjne.

glazura bursztynowa jest co do trwałości, połysku i wytrzymałości, niezrównana.

glazura bursztynowa wysycha w sześciu godzinach.

glazura bursztynowa jest wydatniejsza od wszelkich wyrobów konkurencyjnych. Jedna puszka wystarcza na 16 mtr. kw. glazura bursztynowa wytrzymuje swą wzbudza u każdej gospodyni podziwienie. Po latach nawet zachowuje glazura ta piękny połysk i niewyciera się.

Główny skład fabryczny

dla Lwowa i Galicyi: Droguerya Henryka Blumenfelda we Lwowie, ul. Żółkiewska l. 6, gdzie i wszystkie inne wyroby firmy **Schramm** jak: pokosty, lakiery, farby itd. otrzymać można.

Ostrożność przy zakupie! Każda puszka zaopatrzoną być musi napisem firmy „Christof Schramm“.

Skład fabryczny dla Krakowa i okolicy, znajduje się u **SZARSKIEGO** i Syna w Krakowie.

Panie wiedeńskie zawdzięczają swą piękność



w pierwszym rzędzie użyciu najprzejmniejszej, najskuteczniejszej i **najslawniejszej**

Oryginalnej pasty Pompadur wynalezionej przez **sp. dr. m. A. Rixa**. Ten środek piękności sprawia przy użyciu żywą, świeżą cerę, olśniewająco piękny **teint** bez zmarszczek, aż do najpóźniejszej starości, usuwa podgwarancję. (w przeciwnym razie zwraca się pieniądze), piegi, plamy wątrobiane, ślady po ospie, czerwonosć, wszystkie nieczystości skóry, zastosowują ją w użyciu już od 40 lat członkowie rodzin panujących, artystów itd., co stwierdzają świadectwa i listy dziękczynne. Dowodem dobroci i nieszkodliwości tego środka jest **40-letni przeciąg czasu**, w którym to tysiące tego rodzaju środków powstały i znikły. Cena za tygiel na 6 miesięcy 1 zł. 50 ct. **tutaj na próbę za sztukę 50 ct.**

Mleko Pompadour

pokrywa skórę natychmiast mleczną białością i pozostaje na twarzy nawet po zmyciu. Flakon oryginalny 1 zł. 50 ct. Mydło Pompadour różowe, 30 ct. Puder Pompadour różowy, kremowy, biały 1 25 zł. — Należy się zwrócić z zupełnym zaufaniem do **Wilhelminy Rix**, wdowy i Synów (Anton Rix & Bruter), którzy jedynie wyrabiają prawdziwe preparaty **dra Rixa. Wiedeń, Praterstrasse 16.** Przy zakupie należy przyjmować tylko opłombowane pakiety. 11 We Lwowie do nabycia u **Zygmunta Ruckera**.

LWOWSKA FILJA

Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie.

Lwów, gmach Asekuracji krakowskiej, ul. Trzeciego Maja 16, przyjmując

WKLADKI i oprocentowuje po 4 od sta rocznie.

Do 2.000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Do moich P. T. odbiorców!

Niniejszem ośmielam się zwrócić do moich P. T. odbiorców z usilną prośbą, by raczyli na sezon wiosenny i letni garderobę damską, męską i dziecięcą, wymagającą chemicznego czyszczenia lub farbowania, już teraz oddawać mojemu

Składowi przy ul. Sykstuskiej l. 16.

a nie dopiero w chwili potrzeby, dla ułatwienia mi punktualnego zwrotu oddanych do czyszczenia rzeczy. Ręczę za rzetelne wykonanie, kreślę się

946 Z wysokim poważaniem **R. Tschörner.**

Pierwsza parowa fabryka i główny skład WYROBÓW MASARSKICH JÓZEFA JANKOWSKIEGO

we Lwowie, ul. Halicka 10

odznaczona dyplomem honorowym i medalem srebrnym rządowym na wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894 poleca na święta:

najwyborniejsze szynki znane z dobroci, kielbasy pieczone, krajane t. zw. krakowskie i siekana polska do gotowania, ozory, poledwice wędzone i pieczone, wędzonki, rolady z prosiat i inne pasztety z dziczyzny, cielęcinę marynowaną, pieczone młode prosięta i wszelkie inne wyroby w zakres masarskich wchodzące po najumiarkowanych cenach. 1079

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą

Z głębokim szacunkiem

Józef Jankowski

we Lwowie, ul. Halicka 10.

Bez zysku

po cenach fabrycznych sprzedajemy prawdziwe amerykańskie platerowane

Plaque Remontoiry

z podwójną kopertą:

aby je tutaj rozpowszechnić.

My sprzedajemy ten zegarek

jako reklamę fabryki, po cenach fabrycznych i to jest rzadką sposobnością dla wszystkich, którzy chcą kupić za niedowierzenia niską cenę

8 złotych



zegarek taki, jak złoty i od złotego nie dający się odróżnić. Werk tego zegarka jest majstersztykiem i żaden złoty zegarek, który kosztuje 300 zł. nie ma lepszego werku. Silna pokrywa jest według najnowszej metody 18 karatowym złotem platerowana i dlatego nie traci nigdy barwy złota. Każdy zegarek bywa przed wyślaniem starannie próbowany i opatrzony świadectwem 3-letniej gwarancji. Najlepszą gwarancją dobroci tego zegarka jest to, że się zobowiązujemy, pieniądze zaraz i bez potrącenia odesłać, gdyby ten się nie nadawał.

Centralny skład: **RIX WIEN**, Praterstrasse Nr. 16.

Wysyła na prowincję albo za granicę za pobraniem pocztowym. 711

Bank dla ubezpieczeń i przemysłu

Lwów, ul. Chorążczyzny 17.

(dom naftowy), gdzie *Słowo Polskie*.

1. Udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.

2. Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.

3. Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich ubezpieczeń Krakowskiego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń. 94

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

HERBATĘ ROSYJSKĄ

poleca **HANDEL WŁADYSŁAWA ADAMOWICZA**

w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

funt Familijnej bardzo dobrej	1-40
funt Melange de Moskau w oryg. opak., najlep.	2-50
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakowaniu	3-50
funt Okruchów z najlepsz. herbat. kwiatowych	1-20
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyi	9-—

Herbaty z Brodów!

Cudem przemysłu

jest wymieniony wspaniały garnitur z prawdziwego srebra „Britania“, składający się z 56 sztuk, kosztujący niezwykle cenę 6 zir. 60 ct.

6 sztuk najlepszych noży stołowych „Britania“, z prawdziwą angielską klingą,

6 sztuk z amer. srebr. „Britania“ widelców z jednego kawałka,

12 sztuk łyżek stołowych z amer. srebra „Britania“,

12 sztuk łyżeczek do kawy z amer. srebra „Britania“,

1 sztuka chochla do zap. z amer. srebra „Britania“,

1 szt. chochelka do mleka z amer. srebra „Britania“,

2 sztuki kubki na jaja z amer. srebra „Britania“,

2 sztuki efektownych lichtarzy stołowych,

1 sitko,

1 patentowany przyrząd do gotowania,

6 sztuk najlepszych nożyków do owoców z rączką porcelanową,

6 sztuk najlepszych widelców do owoców z porcelanową rączką,

56 sztuk razem 6 zir. 60 ct.

Powyższe 56 przedmiotów możemy odstąpić za minimalną cenę 6 zir. 60 ct. Srebro „Britania“ jest zupełnie białym metalem, który zachowuje połysk srebra przez 25 lat, za co się gwarantuje. Dla najlepszego dowodu, że ten inserat opiera się na rzeczywistości prawdziwej, podajemy następujące

publiczne oświadczenie:

W razie, gdyby przysłany srebrny garnitur „Britania“ był nieodpowiednim, zwrócimy bezzwłocznie zapłaconą należność. Ktokolwiek tylko tegoż potrzebuje, niech sobie zamówi wyżej wymieniony wspaniały garnitur, który przedewszystkiem nadaje się jako

podarek weselny i uroczystościowy

również dla hoteli, gospod i lepszych gospodarstw.

Dostać można tylko

w domu eksportowym **Rix'a**

dostawcy Stowarzyszenia domu nauczycieli itd., zaprotokółowana firma, istniejąca od 30 lat.

Wiedeń II/3, Praterstrasse 16.

Wysyła się za pobraniem lub za poprzednim wysłaniem pieniędzy. 712

Prawdziwie tylko z marką ochronną.

Posiadamy liczne listy pochwalne.

S. MOTYLEWSKI

KRZYSZKOWSKI

Lwów, plac Maryacki l. 6.

(obok hotelu Francuskiego)

polecają;

Koszule męskie po 1-90, 2-25 do 3.

Koszule męskie z kołnieriami i manszetami przyszytymi po 2-85 do 3-50.

Kolnierze po 20 ct, **manszety** po 35.

Bielizna welniana jak koszule, spodnie, kaftanki od 1-20 za sztukę.

Kamizelki do polowania z rękawami, welniane, włóczkowe i irhowe od 3-50 za sztukę.

Skarpetki i pończochy męskie welniane, melange, i fildecosse od 20 ct. za parę.

Hawelki i Bundy angielskie i krajowe wyroby od 10 zł. za sztukę.

Płaszcz gumowy izwyczajnie palta (tylko najnowszy krój) od 12 zł. za sztukę.

Koce angielskie gładkie i imitacja tygrysiej skóry do okrywania łóżek i nóg od 7 zł. 15

Parasole angielskie i krajowe wyroby od 2 zł. za sztukę

Woda kolonńska i perfumerya francuska i angielska.

Wyroby ze skóry jak pularesy, torby, kufry, torby na akta, szkatułki i torby urzędowe od 2 zł. za sztukę.

Czapki najrozmaitszych form do podróży i polowania od 1 zł. począwszy.

Rękawiczki tylko angielskie jak gładkie, irhowe, łoskowe, welniane, jedwabne, welniane i futrzane.

Buciki męskie robione według najwziewszych form jak lakiery, szewro, z ciętej skóry, czarne i złote.

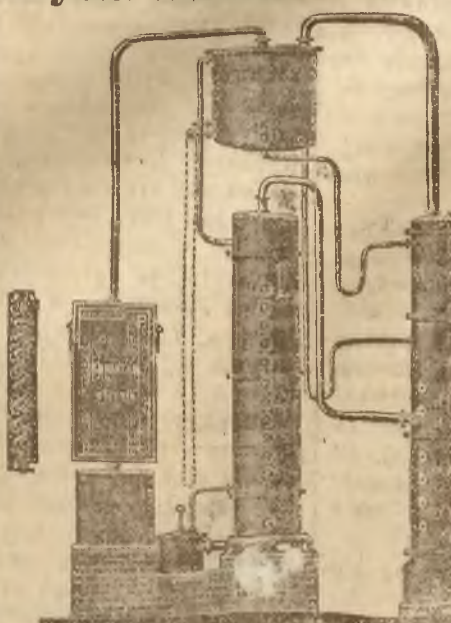
Kalosze rosyjskie (petersburskie) i amerykańskie całkiem cienne we wszystkich fasonach.

Kapelusze i cylindry Habiga i angielskie do por roku, co sezonu świeży fason.

Krawaty we wszystkich fasonach po najniższych cenach od 25 ct. za sztukę. Cenniki na żądanie franco.

E. BREDT i Sp.

Fabryka maszyn, kotłów parowych, aparatów, kuźnia parowa, kotłarnia dla wyrobów żelaznych i miedzianych, odlewnia żelaza i metali



W OTTYNII

(między Stanisławowem a Kolomyją)

zatrudnia 400 robotników

i poleca

na nadchodzący sezon swją specyalność:

Kompletne urządzenia gorzelni rolniczych

fabryk spirytusu i drożdży.

Rekonstrukcje gorzelni dawniejszych systemów na

najnowsze po cenach umiarkowanych.

Ilustracje i kosztorysy darmo i oplatnie.

Fabryka nasza urządziła

ubiegłego roku 1898 następujące kompletne gorzelnie z aparatami kolumnowymi do ciągłego ruchu:

1. Dla Dyrekeji dóbr Andrzeja hr. Potockiego, Kamionka Strumiłowa.
2. " " Florentyny ks. Czartoryskiej, Nowe miasto
3. " Wp. Tadeusza Starzyńskiego, Derewnia, p. Turynka.
4. " Koźmy Udryckiego, Mosty Wielkie.
5. " Wp. Stefana z Lewandowskich-Lomnickiej, Leszczków p. Waręż. u teje w Sulimowie, p. Waręż.
6. " Wp. Jana Leszczyńskiego, Borki male, p. Touste.
7. " " H. Głowackiego, Leśniowice, p. Białogóra.
8. " S. Regenstreifa, fabrykę spirytusu i drożdży w Strupkowie, p. Ottynia.
9. Nadto dostarczyliśmy w ubiegłym roku 1898 pojedyncze części urządzenia gorzelniowego i wykonaliśmy większe i mniejsze rekonstrukcje gorzelni:
10. Dla Dyrekeji dóbr Ed. hr. Ziely, Belezna, st. Mura-Keresztur (Węgry).
11. " " Juliusza br. Ambrozy, Aranyag, st. Temes-Remete (Węgry).
12. " firmy H. & Fr. Costiner, Corni, Rumunia.
13. " Dyrekeji dóbr Eks. hr. Siemińskiego-Lewickiego, Chorostków.
14. " Zarządu " Eks. hr. Siemińskiego-Lewickiego, Zamek, p. Magierów.
15. " Wp. Ig. V. Nowicza, Trybuchowce, p. Pyszkowce.
16. " Zarządu dóbr J. hr. Młodeckiego, Monasterzyska.
17. " firmy Józef Thom i Syn (ze Lwowa) Słoboda.
18. " " Ph. Liebermann, Knihynin, p. Stanisławów.
19. " " J. Goldfeld, Tyśmienica.

W roku 1897 dostarczyliśmy dla ek. uprzyw. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie, kompletne urządzenie dla wolnego magazynu spirytusowego (o trzech rezerwoarach łącznej objętości 12.000 hektol.) w Stanisławowie.

Na wszelkie zapytania
odpowiada Admini-
stracja tylko po otrzy-
mianiu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Skład Pióren Korezyńskich
we Lwowie, Halicka 16.

poleca wielki wybór gotowej
bielizny damskiej, męskiej
i dziecięcej. Ceny fabryczne.

Miod a la Malaga kura-
cyjny, nieoceniony środek
domowy w cierpieniach żołądka,
przewodu pokarmowego i ich
następstwa jedynie do nabycia
w handlu BODNARA, ul. Aka-
demicka 22, duża szampańska
1 zł. 801

Najnowsze
KAPELUSZE
Wiosenne i
zimowe. Modno-
wo poleca

Kazimierz
BIELCZYK
Lwów, Halicka 21
Dostarczany cenik na żądanie
franco. 975

Kawa samojewa, zielona 1 1/2 kilo
64 ct. Kawa Ceylon ci-
brzyńska 1 1/2 kl. 108. Herbatę o-
ryginałną rosyjską Wassiliego
Perioffa i Synów z Moskwy 1 1/2
kl. od 40. Wysiewki najprzed-
niejsze 1 1/2 kl. 35. Marmoladę
morelową 1 1/2 kl. 70. Owoców
1 1/2 kl. 40. Łazanki (na tegumnie)
1 1/2 kl. 18. Jarzynki deka 2. Gro-
szek miodziołki deka 4. Wino
stołowe bardzo dobre litr. 45.
Kompoty mieszane 1 1/2 kilo 20.
Kupki z brzośnie 1 1/2 kilo 20.
Świeże tyrolskie rozmarynki
szuka od 12. poleca Z. Zadu-
rowicz i Spółka, Lwów, Aka-
demicka 6. 950

Meble i suknie do sprzeda-
nia Żółńskiego 8, II p.
między 1 a 5. 1027

Świeży transport
wiosenny

Ubrania męskie . . . od 8 zł.
Zarzutki . . . 7
Ubrania zakładowe . . . 15
Ubrania uniformowe . . . 7
o 30% taniej jak wszędzie
Józef Körner, Lwów, ulica
Jagiełłońska 4. 1052

Zarząd dobr otynio-
wice ma do sprzedania ko-
ninyne tegoroczne zbioru
po cenie 50 zł. za 100 kg.
tego stała Chodorów. 1064

Do sprzedania albrzymich
ras, jakoteż jaja wyego-
wa z meł piętnastoletniej pier-
wszorodnej hodowli w kraju.
mam do odstąpienia. Helena
Podwin, p. Ustrzyki dolne. 1072

Do sprzedania knerek
czystej rasy Yorkshirer,
wózek na rysozach, wóz cią-
gawowy i różne uprzęży. Wia-
domość ul. Gródecka 85. 1070

Na święta wyborne ciasta
domowe. Uprasza się weze-
śnie zamawiać. Rynek 41, II.
piętro. 1091

Pompa budowlana dwu-
cylindrowa ze szlauchem
do sprzedania lub wypożycze-
nia. Kochanowskiego 19. 1104

Mydło suche gospodar-
cze kilo po 28 22 i 36
ct., oraz mydła toaletowe
w najlepszej jakości poleca
fabryka mydeł i świec E. S.
Friedrichów, Lwów, Kra-
kowska 13 i Lelewela 4.

Willa

z powodu wyjazdu do sprze-
dania, w jednym z większych
przemysł. miast Galicji zach.
stacyn kolejowa, zdrowa i pię-
kna okolica, kilka kościołów
i wszystkie urzędy w miejscu.
Ogród lub plac 2 morgi, mo-
żna jednak mniej kupić. Dom
obejmuje 7 pokoi, 2 kuchnie,
spizarnie, 3 obszerne piwnice,
strychy, łaźnię kąpielową, wo-
dociąg, oświetlenie elektry-
czne, stajnia, wozownia etc.
Cena bardzo niska. Zapytania
nadsyłać pod lit. G. G. 48
do administracji „Słowa pol-
skiego”. 1102

Interesy majątkowe

i handlowe.

Do wydzierżawienia.

Majątek w powiecie żyda-
czowskim dotychczas w własnej
administracji, składający się
z dwóch folwarków obszaru
tysiąc pięćdziesiąt morgów z go-
rzelnią najnowszego systemu.
Dom mieszkalny nowy bardzo
wygodny, budynki gospodarcze
w najlepszym stanie. Inwen-
tarz tak żywy jak i martwy
dobrorej jakości do nabycia
na miejscu. Do objęcia każdego
czasu Adres w Admin. „Słowa
Polskiego” pod S. M. 1011

Wydierżawa zaraz do obje-
cia Polwark w znakomitej
tytoniowej glebie horodeń-
skiej, skoncentrowanych 206
morg. wyborczy pola. Zasiwy
kompletne, robotnik bardzo ta-
ni. — Budynki dobre. — Willa
obszerna, siedziba pańska, po-
lowanie, rybołówstwo. Złośze-
nia przyjmuje właściciel w Po-
duża p. Stanisławów. 1047

Duża parcela, Lwów. Zie-
lona 35, do sprzedania.
Wiadomość fabryka Friedri-
chów.

Mieszkania i sklepy.

b) Poszukiwane.

Skł. elektryczna z lo-
kalnem suterynowym do
nabycia. Wiadomość w „Słowie
Pol”. 872

Lokal na sklep przy naj-
główniejszej ulicy w Tar-
nowie, z eleganckim komple-
tnym urządzeniem, portal z 6
dużymi oknami wystawowymi,
żelazne żaluzje, markizy, o-
świetlenie gazowe, lampy iron-
towe gazowe, pod przystępnymi
warunkami do wynajęcia.
Blizsza wiadomość w admini-
stracji „Pogoni” w Tarnowie.
1096

Pranie, dbałe o powodzenie
swej kuchni, zaprenume-
rują pisenko łachowe p. I.
Przedlat Kucharki. Pre-
numerata roczna wraz z prze-
syłką 2 zł. Adres Redakcji, ul.
Zyguntowska 10, Lwów. 1090

W Przemyslu, Rynek 23,
jest sklep zaraz do wy-
najęcia. Wiadomość u dozorcę
domu. 1098

Damy dystygowane
jest frontowy elegancki
pokój z całym utrzymaniem ta-
nio zaraz do wynajęcia. Ulica
Krzywa 12, I. piętro przez ga-
nek. 1105

Goniesienia różne.

Stefan Szczerkowski,
zakład tapicerski i maga-
zyn mebli, Lwów, pasaż Haus-
mana 9, wykonuje całe urzą-
dzenia apartamentów od taniach
do najwytworniejszych i stylo-
wych, tak w miejscu, jak i na
provincyi. Tapety, materyjdy-
wany sprowadzane z najwie-
kszych fabryk europejskich.

Wachowicz, chrześcijanin,
lat 27, z dochodem 600
zł., w zamiarze ożenienia się,
poszukuje inteligentnej kobie-
ty w wieku od 25 lat, usposo-
bienia łagodnego, praktycznej
i oszczędnej gospodyni. Pier-
wszy list z podaniem swego
adresu restante nadesłać pod
znakami „Życie ciche” poste-
restante Przemysł, za oku-
zaniem kwitu inseratowego „Sło-
wa polskiego”. 1088

Reforma sądowa mie-
siecznik poświęcony no-
wym ustawom procesowym, za-
łożona okólnikami Wys. Prezy-
dyów e. k. wyższego Sądu kraj.
w Krakowie z 27 lutego 1897
L. 1667 w Lwowie, z 17 marca
1897 L. 745 i Wys. e. k. Nad-
prokuratorji Państwa we Lwo-
wie z 22 marca 1897 L. 4 roz-
poczęła trzeci rok istnienia.
Program rozprawy z dziedziny
praktyki sądowej, rozporządze-
nia ministerjalne w przekła-
dzie polskim. Roczna prenu-
merata 2 zł. 223, półroczna 1 zł. 23.
Administracja Lwów, Kurkowa
5. Celem uregulowania nakładu
pożądane wezwanie zamówienie
kartą korespondencyjną. 1094

Maryja Książek we Lwo-
wie, ul. Akademicka 22,
poleca swój nowo otworzony
Salon mody zaopatrzony w naj-
nowsze modele paryskie i wszel-
kie artykuły z zakresu modniar-
stwa. Przyjmuje również wszel-
kie roboty z modniarstwem po-
łączone. Ceny całkiem ni-
skie. 1019

Przeć z cerowaniem!
Półczechy i skarpetki pod-
rabia wybornie pracownia pół-
czech **Aliny Stepkow-**
skiej, Piekarska 14. Przy-
jmuje także zamówienia z pro-
wincyi. 1092

Już wyszła z druku Wroźka
przyszłości czyli sztuka
układania kabaty przyszłości,
sławnej kabalarki paryskiej Le-
normand. Temi kartami wro-
żyła cesarzowi Napoleonowi
przyszłość i wrożyby spełniały
się 50 ct., z przesyłką 62 ct.
50 osób może się doskona-
le zabawić, przy naby-
ciu **Pytan i odp-**
wiedzi. Bardzo za-
bawna gra towarzyska 50 kart
50 ct., z przesyłką rekom. 62 ct.

Wydawnictwo **czarnoksiężnik**
czyli sztuka odgadnięcia
pomysłowej liczby, ile kto lat
ma, 7 kart ezarodziejskich 15
ct., z przesyłką rekom. 27 ct.
Kto nadeszła do nakładu M.
PORDUSA, Stanisławów, z 1 35
otrzyma wszystkie 3 franeo
rekom. 1089

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Magister farmacji z pię-
cioletnim poszukiwaniem
posady zaraz. Adres: „Magister”,
Sambor. 1003

Receptalist, Niemki,
Franzki i wszelką do-
borową służbę poleca biuro **Bo-**
dyński, Lwów, Rynek, dom
Andriollego. 1030

Nowarzystwo kuchni-
strzów „Zgoda” poleca
kucharzy prywatnych i resta-
uracyjnych, Lwów, ul. Sykstus-
ka 27. 1101

b) Zaoferowane.

Poszukuje pomocników
Kazimierz Susdalewicz,
fryzjer, Lwów, ul. Akademi-
cka 1. 26. 1063

1090

Nowo otworzony

skład perskich dywanów

przy ul. Sykstuskiej 1. 12

poleca się względem Szanownej P. T. Publiczności.

Zdumiewająco tanie ceny stosunkowo do pierwszej
jakości gatunków zachęca każdego do kupna, o czym
się Szan. P. T. Publiczność przekonać raczy.

Z wysokim szacunkiem
S. Gimpel i S. Wolf.

ZARZĄD MASY KONKURSOWEJ

NATANA BAUMANA SYNOWIE za-
mierzają realność przy ul. Ruskiej 1. 18, z wolnej
ręki sprzedać. 1055

Blizsze informacje udziela adw. dr. Stanisław
Rabin, ul. Kazimierzowska 45.

Bazar krajowy

Krajow. Związku przemysłowego w Przemyslu
ul. Mickiewicza 1. 6. 1095

ma zaszczyt zawiadomić, że z dniem 15 marca b. r.
przyjęty został **zdolny przekrawacz**, który
w lokalu Bazaru przyjmuje wszelkie zamówienia
na konfekty duchowe, cywilne i wojskowe.
Zarazem poleca się **sukna** wszelkiego rodzaju,
pochodzące wyłącznie z fabryk krajowych, w ce-
nach począwszy od 2 zł. 50 ct. za metr.
Próbki na prowincję wysyła się franco odwrotnie.

Wspierajmy przemysł krajowy!

4 3/4 kilo kawy

netto **oplatnie** za zaliczką lub na
stanie gotówki. Pod gwarancją naj-
lepszego towaru.
Afryk, Mocca portowa . . . 3.70
Santos bardzo dobra . . . 4.35
Salvador, zieleni znakom. . . 4.40
Ceylon, nieb.-ziel. znakom. . . 5.90
Ziela Jawa, kott. bar. dobra . . . 5.55
Perłowa, najlepsza . . . 5.50
Mocca arabska, aromatyczna . . . 5.50
Cennik wraz z taryfą cłową gratis.
Erdinger & Co., Hamburg.

Praktykanta poszukuje
handel towarów korzen-
nych i win Władysława Ko-
złowskiego, ul. Gródecka 1. 85.
1069

Poszukuje się **osoby in-**
teligen-
tej, rzetelnej, znającej się
bardzo dobrze na kuchi do za-
rządu domem (we Lwowie). —
Zgłoszenia do Agencji dzien-
ników, pasaż Hausmana, pod W.
J. 15. 1081

Młody, sprytny pomo-
cnik handlowy znajdzie
posadę w handlu korzen-
nym i delikatesów **Z. Zadurowi-**
cza i Spółki, Lwów. 1103

Dla mleczarni parowej
w Jasienicy poszukuje
się mleczarki inteligentnej,
energicznej, obeznannej w ma-
szyneryi i prowadzeniu ksią-
żek mleczarskich z kancją
200 zł. Powierzona jej będzie
cała mleczarnia i wysprzedaż
nabiału. Wszelkie bliższe wy-
jaśnienia poda **Jan Nadolny**
w Jurowach via Sanok. 1108

Dom dla Ziemi poszukuje
praktykanta z dobrym pi-
smem z ukończoną IV klasą
szkół średnich. 1100

Wychowanie i nauka.

Celujący uczeń VII. kl.,
zdolny matematyk i fizyk,
zobowiązuje się kogokolwiek
przygotować w 2 miesiącach do
matury lub innego egzaminu.
Zgłoszenia D. K. M. p-r.



Pasaz-Hausmann
I. Lwowski

„PHOTO-PLASTICON“

(46 razy premiiowane).

W tym tygodniu są do wi-
dzenia

Baden-Baden

i pogrzeb prezydenta Faura.

Wstęp 10 ct.

Ostrzeżenie! Przez innych ogłaszane 56 sztuk
zastawy mniejszej wartości,
kosztują u mnie tylko zł. 450 — jednak nie mogą
ich polecić.

Wielki krach!



Nowy York i Londyn nie oszczędziły i sta-
tego ładu i wielka fabryka wyrobów srebrnych
widziła się zmuszoną wysprzedać cały swój zapas
za małym tylko wynagrodzeniem za pracę. Jestem
upewniony, że to uskuteczni. Wysyłam zatem
każdemu za zwrotem 6 zł. 60 ct. następujące
przedmioty:

- 6 sztuk noży stołowych z prawdziwą angielską klingą,
- 6 widełek z jednego kawałka ameryk. pat. srebra,
- 6 łyżek z ameryk. patent. srebra,
- 12 łyżeczek z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochla z ameryk. patent. srebra,
- 1 chochelka z ameryk. patent. srebra,
- 2 kubki do jaj z ameryk. patent. srebra,
- 6 angielskich spódów Wiktorii,
- 2 wspaniałe świeczniki,
- 1 sitko,
- 1 rozsyprawacz cukru.

19

44 przedmioty tylko za zł. 6.60.

Te 44 przedmioty kosztowały, dawniej 40 zł.
a obecnie można je mieć za tę niską cenę zł. 6.60.
Amerykańskie patentowane srebro jest na
wskroś białym metalem, który barwę srebra 25 lat
pod gwarancją zachowuje. Najlepszym dowodem
że to ogłoszenie nie jest

żadnym oszukaństwem.

zobowiązuję się niniejszem publicznie, zwrócić
każdemu pieniądze bez trudności, komu towar się
nie spodoba. Niechaj więc nikt nie opuści sposobności
nabycia tego wspaniałego garnituru, który szcze-
gólniej nadaje się na

podarunek ślubny i okolicznościowy

jak niemiłej dla każdego domostwa.

Dostać można tylko pod adresem:

A. HIRSCHBERG'S
Hauptagentur der vereinigten amerik. Patent
Silberwaarenfabriken

Wien II., Rembrandtstrasse 19 II. — Telefon Nr. 7114.

Wysyłka na prowincję za gotówkę
lub za zaliczką

Proszek do czyszczenia 10 ct.

Tylko marka ochronna obok stojąca, zapewnia
prawdziwość.

Wyciąg z pism uznania:

Posyłkę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony
Gaad (Węgry), 1 września 1898.

Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.

Krystynopol, Galicya.

Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i pro-
szę o nową posyłkę.

Lubaczów, Galicya.

Babic, kapitan.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restaura-
torów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

PIWO OKOCIMSKIE

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftula Toepfer, Trybuna-
lska 12.
Martus Adler, pl. Akademicki.
Władysław Bakański, Sze-
ptyckiego.
E. Brucker, Gródecka.
Wilhelm Cellerin, Watoła 9.
Józef Erlich, kawiarnia tea-
tralna.
Jakob Fried, Rynek.
Ignacy Genzel, Kazimierz-
owska 11.
Adolf Grünfeld, Janowska 7.
Wilhelm Hellman, Kazimie-
rzowska.
Antoni Herold, Sykstuska 14.
Józef Jankowski, Halicka.
Adolf Kraus, Skarbowska 9.
August Kostkiewicz, Wato-
ła 13.
S. Lemel, Gródecka 54.
Jan Ludwig, Krakowska 7.
Jakob Löwenheik, Trybu-
nalska 4.
Michał Landes, Skarbkow-
ska 4.
Jakob Landes, Halicka.
Wojciech Łopaczynski, Gró-
decka 79.
Jakob Agit, Krakowska 35.
Wł. Kozłowski, Gródecka.
A. Kell, Kopernika 10.

J. Nowożeniuk, Kopernika 4.
Karol Przybylski, Teatral-
na 13.
S. Reich, Rynek 5.
Restauracja **Hotel** warszaw-
ski.
Edward Pietrzycki, Pańska
1. 17.
M. Pomaranz, Rynek 7.
Antoni Rudziński, rest. kol.
Abraham Rothberg, Kazi-
mierzowska.
Herman Salzberg, Kołataja.
Osias Schwarzer, Gródecka.
D. Sonnenschein, róg Gró-
deckiej i Solarni.
Szlim Stof, Sobieskiego.
Teofil Teichman, Domini-
kańska.
J. Stelmachow, Chorażczy-
zna.
Jan Waży, Czarnieckiego.
K. Wollisch, Gródecka.
J. Zuckerman, Zimorowicza.
Leonard Życzynski, Zybli-
kiewicza.
S. Zuckerman, Leona Sapiehy.
Zimmet, Kazimierzowska.
O. Garfunkel, Sykstuska 2.
J. Lenobel, Słoneczna 1.
M. Graf, ul. Kręta.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego

u pp. **Ozysza Wixla i Syna** ulica Bogusławskiego 1. 12.

Telefon Nr. 6. 132

Skład piwa daszkowego u p. **Wiesera**, ul. Sykstuska 14. Te-
lefon nr. 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach
lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocim-**
skie sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze
sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką oko-
cimskiego.

JAN GOETZ, browar w Okocimie.

Używajcie na śniadanie

nieprzewyższone w dobroci

Owsiane Kakao

na pożywkę dla dzieci

HOHENLOHE'GO

Makę owsianą.

10

L. KOESTLIN, Bregenz.

WODA LWOWSKA

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem WODA LWOWSKA jest znakomitą perfumą do skrapiania sukien i chustek.
Flakon 80 centów i 1 złr. 50 ct.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 3., Hallicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowce: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 24

HERBATA ze SŁONCEM.



Główny skład na Austro-Węgry
D. IWANOWSKI
LWÓW
ulica Trybunalska nr. 1.
Cenniki i próbki gratis i franco.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.



KAZIMIERZ LEWICKI

ul. Trybunalska 6.

Ilustrowane cenniki gratis i franco.

Na zbliżające się ŚWIĘTA

do zapuszczenia podłóg i posadzek

Lakier olejno-bursztynowy „Fritzego” nadzwyczaj trwały.

Glazura bursztynowa „Marza” bardzo trwała.

Masę francuską prawdziwą „Schneldra”.

Masę woskową własnego wyrobu. 986

Wosk prawdziwy do nacierania.

Szczotki do froterowania z ciężarem i zwykle.

Sukno do froterowania.

Aparaty do czyszczenia dywanów.

Wszelkie inne artykuły dla potrzeb domowych polecają najtaniej

FRIEDRICH BEACOCK

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Od kilku lat istniejący

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY w Krakowie.

mając przeszło 20.000 klisz, z całkiem nowym urządzeniem jest z wolnej ręki do sprzedania. Blizsza wiadomość u

ANTONIEGO LARISCHA

Skład rowerów i aparatów fotograficznych w Krakowie, ul. Szewska 19. 1074

Najlepszą i najskuteczniejszą wodą do ust, jest od 50 lat przez c. k. Profesorów i lekarzy polecana jako środek służący do zakonserwowania zębów, przeciw bólowi ust i zębów i do odświeżenia jamy ustnej

WODA ANATHERINOWA
prawem ochronną c. k. Nadw. lekarza **Dra J. G. Popp'a**
w Wiedniu. W flaszkach 1-40 i 1-50 zł.

Proszek do zębów 63 ct. Anatherinowa pasta do zębów w szklanych stołkach 70 ct., w paczkach 80 ct. Płyn do zębów 1 zł. Aromatyczne mydło sztalowe przeciw nieczystościom skóry etc. 30 ct. Należy można we wszystkich aptekach, drogueryach, perfumeryach i w głównym składzie u **RUDOLFA TUCHLERA**, em. apt. Wien I. Krugerstr. 6

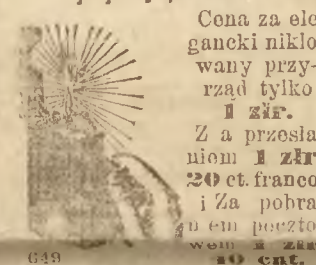
BRON MYŚLIWSKA
wypróbowana poleca najtaniej

PIELECKI
Prześlizne ledziutkie Drylasy z lufami Wittenberga i Kruppa wyrobu Nowotnego, Collatha Sauera i w. i.

REWOLWERY
Patrony, Proch, Śrut, Kule, Przybiki, Torby, Krzesia, Futerały na strzelby.

Herbata znakomitej dobroci, poleca handel **Wohla**, Lwów, pasaż Hausmana. 16

„Elektra”
samozapalający się przyrząd kieszonkowy z kieszonkową lampką. Przez proste pociśnięcie powstaje jasny płomień.



M. Feith
Wien, II. Taborstrasse 11/B.

W. Józef Neumann

zakład elektrotechniczny, koncesjonowane biuro instalacyjne,

w Wiedniu, I, Krugerstrasse 6,

założone w r. 1888.

Zakładanie, przesyłka i sprzedaż telegrafów domowych i hotelowych, gromochrony i ich części składowe, telegrafy pożarowe, zakładanie telefonów, aparaty lekarskie, oświetlenie. 12

Zakładanie chwilowego oświetlenia sypialni i pokoiów mieszkalnych, piwnic, strychów, wychodków, schodów itd.

Staly element suchy „Exquisit”.

Zabezpieczenia przeciw włamaniu i kradzieżom.

Katalogi darmo. Telefon 10.173 12



Rowery „ROYAL-PROGRESS”

Cenniki zasyla gratis

Firma WIKTOR BERGER, Lwów

ulica Akademicka 1. 8.

Baczność!

Środek masami niszczący jest najlepszym na szwabę, prusaki, pchły itd. i tylko prawdziwy w flaszach po 15 kr. 30, 50 i 1- zł. z marką murzyna.

Wolfa trucizna na pluskwy jedyny środek, aby pluskwy z zarodkiem wyniszczyć. Flaszka ct. 30, 50 i 1- zł. 1020

Ostrzeżenie! Istnieją bezwartościowe naśladowstwa. Proszę uważać na firmę: **FRANCISZEK WOLF, Brunn**

Prawdziwe i zawsze świeże u **O. T. WINCKLERA Syna, Lwów, Rynek.**

MOJA PRAWDZIWA KOŁOŃSKA WODA destylowana według recepty wynalazcy mego pradziada, była premiowana na światowych wystawach w Londynie 1862 r., Oporne 1865, Kordowie 1871, Wiedniu 1873, Santiago (Chili) 1879, Filadelfii 1876, Kapstadzie 1877, Sydney 1879, Melbourne 1880, Bostonie 1883, Kalkucie 1884, Adelaide 1887, Melbourne 1888, Kingstonie (Jamaika) 1891, Chicago 1893, Hobartcie (Tasmania) 1895, Brisbane 1897 i w Gwatemale 1898, znana jest we wszystkich częściach świata pod obok podanem „prawnie



ochronnym znakiem”. — Konsument, którzy sobie życzą moją prawdziwą, destylowaną według oryginalnej recepty mego pradziada **wody kołońskiej** dostać, upraszam na wyżej podany znak ochronny uwagę zwrócić.

Johann Marya Farina Köln

Jülichs-Platz Nr. 4.

Patentowany dostawca cesarskich i królewskich dworów.

FLASZKI

na piwo z hermetycznymi zamknięciami, jakoteż na wino, porter, koniak itp. w różnych wielkościach i kolorach po cenach fabrycznych z dostawą na miejsce — poleca

Skład komisowy fabryki
Hanisch Hildebrand i Sp. w Gracu
zastępca
HERMAN LUFT
we Lwowie.
L.6 pasaż Hausmana. L.6

Wyborna kawa 1/2 kilo 75 ct., „Syryusz” ul. 3 Maja 1. 2, Lwów. 856

Aptekarza **Schneldra**
HERBATA

na **kaszel**

Proszek na katar

z Apteki pod wezwaniem **św. Grzegorza**

Wiedeń, V/2 Wimmergasse 33, sporządzane według lekarskiej recepty, działają zbawiennie na organy oddechowe, usuwając ślegmę, łagodząc kaszel, chrypkę i zmniejszając łaskotanie w gardle. Proszek 50 ct., do tego należąca herbata 50 ct. Poczta 20 ct. więcej na opakowanie (bez portu). Mniej niż 2 pakietów nie wysyła się pocztą.

Apteka pod wezwaniem **St. Grzegorza**
Wiedeń V/2 Wimmergasse 33

We Lwowie u Piotra Mikolascha, aptekarza i dra Ruckera. 4557

Należy uważać na markę ochronną i żądać tylko środków na kaszel z apteki pod wezwaniem St. Grzegorza.

Insert należy wyciąć i dołączyć.

Patenty na wynalazki

wyjednywa i sprzedaje we wszystkich krajach 2724

inżynier **K. Ossowski**

Międzynarodowe biuro patentowe w Berlinie W., Potsdamerstr. 3.

WODĘ SZCZAWNIKĄ ze źródeł **JÓZEFINY** i **MAGDALENY** — najsilniejszą szczawową alkalizno-słonawą, poleca się obywatelstwu poparcu WP. Lekarzy w miejsce pruskiej wody Solterskiej i Emskiej — zalewającej polskie ziemie. **GŁÓWNE SKŁADY:** Pp. Weinreba, Mendorochowicza i Mikolascha we Lwowie; Falka w Stanisławowie — droguery i apteki krajowe zostały już zaopatrzone w wodę z wiosennego czerpania. 1057

Dla Zarządów Dóbr i gorzelń.

Oliwę do maszyn.
Oliwiarki do maszyn.
Pasy skórzane do maszyn.
Rzemyki do szycia pasów.
Śruby i nitki do pasów.
Pyrolinę do taniego oświetlenia.
Latarnie gospodarskie na pyrolinę i naftę.
Pochodnie naftowe i smołowe.

Węże konopne.
Węże gumowe.
Węże spiralne.
Płyty gumowe.
Sznury gumowe.
Pierścienie gumowe.
Kule gumowe do wentylów.
Szkiełka do wodowskazów.
Dwusiarczany wapniowy.
Szczotki do kadzi i t. p.

polecają po cenach możliwie najniższych

J. FRIEDRICH i A. BEACOCK

Lwów — ulica Hetmańska liczba 4 (obok Cukierni Wgo Grossa). 987

Największa fabryka tego rodzaju w Galicji, Czechach, Morawie i Śląsku.



Osobliwość: Farbaria materyj jedwabnych i pior sirisich we wszystkich barwach.

Własne filie: we Lwowie tylko przy ulicy Sykstuskiej 1. 26, w Krakowie tylko przy ul. Świętego Krzyża 1. 7.

Zamówienia z prowincyi wykonuje się skrupulatnie. 1087
Wobec nadużyć proszę dokładnie uważać na mój adres.